Nr. 57. Wtorek, 11 Marca 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolora c. k. urzędów sprzedaży soli, Rudolfa Chauera, zarządcą, kontrolora podatkowego zaś Franciszka Szaneka i poborcę cłowego Ignacego Nicolaya kontrolorami c. k. urzędów sprzedaży soli.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasową nauczycielkę Michalinę Maramoross, we Lwowie, stałą nauczycielką dwu-klasowej szkoły etatowej im. św. Zofii we Lwowie; tymczasową nauczycielkę Maryę Ludkiewiczównę, w Wrocowie, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Wrocowie.

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 2 grudnia 1889 r. l. 46.636 przedłużyło wysokie c. k. Ministerstwo handlu na rok drugi udzielony dnia 10 lipca 1888 Stanisławowi Dzbańskiemu i Marcinowi Maślance we Lwowie przywilej na klozet torfowy.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla klasy I i II ułożył dr. Zygmunt Samolewicz. Wydanie II. We Lwowie, 1890 r. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach z językiem wykładowym polskim.

Cena egzemplarza 60 ct. w. a.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 marca.

Oświadczenie złożone przez p. Tiszę w węgierskiej Izbie deputowanych nie pozwala dłużej powątpiewać o istnieniu poważnych różnic między prezesem gabinetu a innymi członkami ministerstwa, — a chociaż p. Tisza i minister sprawiedliwości Szilagyi zaprzeczyli, jakoby istniało w całem tego słowa znaczeniu przesilenie gabinetowe, albowiem o niem będzie mogła być mowa wtedy dopiero, gdy rząd wniesie prośbę o dymisyę,—to przecież wszystkie doniesienia z Pesztu stwierdzają jednogodnie, iż dnie urzędowania p. Tiszy są policzone i że nim upłynie tydzień, zasłużony ten mąż stanu opuści swe stanowisko, na którem wytrwał przeszło lat piętnaście. W politycznych i parlamentarnych kołach stolicy węgierskiej przeważa zapatrywanie, że chociaż dla formy, wraz z prezesem poda się do dymisyi całe ministerstwo, do nowego gabinetu wejdą wszyscy urzędujący obecnie ministrowie, z wyjątkiem p. Tiszy. Natomiast co do osobistości mającej zastąpić p. Tiszę, krążą ciągle najrozmaitsze wersye: raz wymieniają byłego ministra skarbu a obecnie ministra rolnictwa hr. Szaparego, to znowu ministra wyznań i oświaty hr. Csaky'ego, to wreszcie hr. Zichy'ego, gubernatora Rjeki. Są to jednakże wszystko tylko domysły i kombinacye, jakie pojawiają się zawsze w podobnych wypadkach; na razie zaś aktualne znaczenie ma wyłącznie sam fakt ustąpienia p. Tiszy i z nim przedewszystkiem należy się liczyć.

Dzieje przesilenia tak przedstawiają źródła oficyalne. Dnia 11 grudnia 1889 prezes gabinetu złożył w Izbie deputowanych przyrzeczenie, iż w najbliższym czasie zaproponuje taką zmianę ustawy o swojszczyźnie, która umożliwi Ludwikowi Koszutowi, pomimo, iż tenże nie uczynił zadość wymaganiom obowiązującej obecnie ustawy, utrzymać nadal obywatelstwo węgierskie. Gdy sprawa ta miała przyjść teraz do Izby, zwrócili wszyscy członkowie gabinetu uwagę na tę okoliczność, iż od czasu dania przyrzeczenia zaszedł wypadek, który zmienił zupełnie położenie i wprost uniemożliwia spełnienie przyrzeczenia. Po 11 grudnia bowiem został ogłoszony list, w którym Koszut w sposób szorstki odmawia uznania dla koronowanego Króla Węgier i całego istniejącego prawnie stanu w Zalitawii. Ministrowie tedy byli zdania, iż nie godzi się wytwarzać ustawy na korzyść tego, który poczytuje obecną sytuacyę w Węgrzech za nielegalną i walczy zapamiętale przeciw dzisiejszemu ustrojowi państwowemu. P. Tisza zaaprobował najzupełniej takie zapatrywania swych kolegów i dodał, że przyjąłby je bez zastrzeżenia, gdyby nie był związany osobiście wzmiankowanem przyrzeczeniem, a ponieważ opozycya już kilkakroć, chociaż zupełnie niesłusznie, oskarżała go o złamanie słowa, nie chce narażać się na nowe z tej strony zarzuty i napaści, i woli, nie mając nadziei, aby inni ministrowie chcieli poprzeć go w parlamencie, ustąpić z pola i oddać swój urząd do dyspozycyi Monarchy. Ministrowie przyjęli w milczeniu to oświadczenie, poczem p. Tisza prosił o posłuchanie u Najj. Pana, na którem objawił decyzyę ustąpienia.

Jak się zdaje, przesilenie gabinetowe dojrzeje formalnie dopiero po załatwieniu w Izbie magnatów preliminarza budżetowego i ustawy o honwedach, co nastąpi najpóźniej 13 lub 14 b. m., a do tego czasu będą mogły być przeprowadzone rokowania co do następcy p. Tiszy.

Sprawy parlamentarne.

Komisya budżetowa pracuje z takim pospiechem, iż, jak zaznacza *Presse*, rozprawy budżetowe w pełnej Izbie będą mogły się rozpocząć około 17 b. m. Ponieważ spodziewają się, iż dyskusya nie przybierze takich rozmiarów jak w latach zeszłych, przeto są widoki, że przed ferjami wielkanocnemi Izba nie tylko ukończy dyskusyę ogólną nad preliminarzem, lecz załatwi w rozprawach szczegółowych kilka przynajmniej rozdziałów.

Wedle dzienników wiedeńskich, dotychczas nie powiodło się jeszcze zapewnić stanowczej większości dla sprawy indemnizacyjnej. Klub centrum ma być przeciwny przedłużeniu, natomiast w klubie Hohenwarta zdołano złamać opór Tyrolczyków. Ja-

Z TEATRU

(Teściowa *[Belle Maman]*; komedya w 3 aktach Wiktora Sardou, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 7 b. m. w przekładzie Zygmunta Sarneckiego).

Mamy w polskim języku aż dwa wyrazy na oznaczenie matki żoninej lub matki mężowskiej: świekra i teścia, przerobiona w nowożytnej mowie na teściowę. Sądząc z tego zbytku wyrazów, możnaby wnosić, że my szczególniej mamy dużo do powiedzenia o tej bliskiej stosunkami a obcej krwią osobie, która w życiu zięcia lub synowej tak ważną odgrywa rolę, a tylko wyjątkowo korzysta z niej.... dyskretnie i z zadowoleniem stron obu. *Nota bene*, obydwa wyrazy, jakiemi uczciliśmy matkę męża czy matkę żoniną, mają brzmienie niemiłe dla ucha. Coś dziwnie drażniącego nerwy jest w brzmieniu: świekra; a każdy przyzna, że teszcza w starodawnym języku, teścia w nowszym, a nawet teściowa w najnowszym, niema w sobie nic a nic sympatycznego.... Wszakże w komedyach naszych lub powieściach, rola świekry czy teściowej, trzymana jest w tonie umiarkowania, pełnym dyskretnego szacunku.

Wprawdzie już Piotr Skarga w „Żywotach Świętych“, jako wielką zaletę pewnej cnotliwej niewiasty, przytaczał, iż: „teścię swoją, to jest matkę męża swego, cierpliwością miękczyła“. — Ztąd się okazuje, że w stosunku do teściowej potrzebna jest i „cierpliwość“ i „miękczenie“ — w nagrodę czego można zostać świętym lub świętą. W ogóle jednak literatura nasza wolna jest od wszelkiej karykatury świekry i znęcania się nad osobą, którą Francuzi tak dźwięcznie i ozdobnie: piękną matką — *belle mère* — nazwali.

Ale co po tym tytule, kiedy owa „piękna matka“ wcale nie pięknie przedstawia się w ich literaturze. Możnaby nawet iść o zakład, że niema powieści, niema komedyi francuskiej, w którejby występowała świekra czy teściowa, a nie była zohydzona. — Zdawałoby się nawet, że to przedmiot całkowicie wyzyskany, że co się tyczy „belle mery“ wszystkie komiczno-tragiczne strony jej roli już są wyczerpane.

Otóż nie! Sardou, rzeczywisty mistrz współczesnego teatru, w tym tak na pozór zużytym przedmiocie, znalazł osnowę trzyaktowej komedyi, — powiedzmy od razu — napisanej z całą misternością i umiejętnością sceniczną, z tą finezyą i subtelnością efektów, jakiemi tylko francuscy komedyopisarze posługiwać się umieją.

Bohaterka komedyi Sardou — owa tyle razy zohydzona w literaturze francuskiej teściowa, jest typem nie tylko najzupełniej oryginalnym i nowym, ale nadto prawdziwym w najdrobniejszym szczególe, podpatrzonym zręcznie z życia i ujętym w formę wytworną a w najwyższym stopniu sceniczną. Jest to typ teściowej dobrej, łagodnej, kochającej, która jednak temi zaletami, razem wziętemi, doprowadza — do rozpaczy i córkę i zięcia... Sytuacya oryginalna; warto się jej przypatrzeć.

Szczęśliwy zięć tej fenomenalnie dobrej teściowej, pani Noirel, nazywa się Thévénot i jest notaryuszem. W dzień swego ślubu z piękną córką pani Noirel, Zuzanną, rozpływa się przed przyjaciółmi swymi w pochwałach nad teściową. — To cud prawdziwy! dobra, miła, ukształcona, młoda i piękna! — słowem fenomen!... Zdawałoby się, że poczciwy Thévénot więcej jest zachwycony matką, niż córką, która zdaniem pani Noirel, odziedziczyła charakter nieżyjącego już ojca. Jest praktyczną, oszczędną, dość surową w zapatrywaniach swych na życie i ludzi; marzy nie o zabawach światowych, nawet nie o umysłowych rozkoszach w zwiedzaniu galeryj i muzeów zagranicznych, lecz o cichem, spokojnem zaciszu domowem. Ten charakter zaznacza się zaraz wybitnie w pierwszych scenach, w których Zuzanna otwarcie oświadcza mężowi, że pragnęłaby corychlej powrócić z poślubnej podróży, aby rozpocząć życie domowe, które winno również i jemu zastąpić wszystkie dotychczasowe rozrywki i klubowe zebrania. Nie chce też ona żadnego zbytku ani w strojach, ani w urządzeniu domu; widocznie jest to natura cicha, spokojna, chociaż energiczna.

Thévénot, czarowany spojrzeniem ślicznych oczu Zuzanny, chociaż się nie skarży i nie sprzeciwia, to wszakże nie trudno się domyśleć, iż w duchu wolałby widzieć w swej żonie więcej podobieństwa do matki — pięknej, światowej pani Noirel, która za każdą praktyczną uwagą córki powtarza: Zupełnie jak ojciec!...

Spoczywający w grobie p. Noirel, nie zostawił zbyt dobrego wspomnienia w sercu wdowy. Była mu posłuszną — bo podstawą jej charakteru jest dobroć — ale to posłuszeństwo ciężyło jej jak kajdany. Ta sama dobroć nie pozwala pani Noirel otwarcie mówić źle o nieboszczyku, ale w intonacyi głosu, gdy powtarza mówiąc o córce: zupełnie jak ojciec! przebija się coś, nakształt lekkiej nagany. Gdy na zapytanie córki, wspomina o swem pożyciu małżeńskiem, przyznaje, że nie była nieszczęśliwą... no, ale nie miała swobody! Pan Noirel był domatorem, człowiekiem o gustach nie wykwintnych, nie cierpiał podróży. A ona!... ona za podróżami przepada, gust ma wytworny a w domu lubi przebywać o tyle, o ile można przyjmować u siebie świat liczny i strojny; dawać bale, recepcye, obiady.

No, i teraz skoro śmierć uwolniła ją od więzów małżeńskich, pani Noirel postanowiła korzystać ze swobody i za nic w świecie by jej nie oddała. Dzieci jadą do Włoch w podróż poślubną, — a ona, gdzie oczy poniosą... Nad morze, którego nigdy nie widziała, a za którem tęskni; do tych stacyj klimatyczno-kąpielowych, w których gromadzi się świat strojny, bogaty, lśniący zbytkiem, używający w całej pełni rozkoszy...

Więc źle się wybrał zacny pan Bondinois z propozycyą swoją... On niegdyś, gdy pani Noirel była jeszcze młodziutką panienką, kochał się w niej szalenie; starał się o jej rękę, i byłby ją otrzymał, ale z deklaracyą spóźnił się — o kwadrans. Ubiegł go pan Noirel i został przyjęty, a zrywać nie było żadnego powodu. P. Bondinois pozostał wszakże wiernym przyjacielem pani Noirel. Z przedziwną delikatnością i niewyczerpanem przywiązaniem był zawsze i wszędzie na jej usługi, nie wymagając nic w zamian prócz łaskawego uśmiechu i przyjaźnego spojrzenia. Ale dziś! — dziś, gdy pani Noirel jest wdową, gdy serce jej, poruszone zamążpójściem jedynaczki, przystępniejszem być musi dla uczuć rzewnych, pan Bondinois postanowił oświadczyć się, przekonany, że tym razem trafi na czas najwłaściwszy. Gdzie tam! Tym razem przybył zawcześnie!... Pani Noirel z uśmiechem najserdeczniejszym odmawia... — Mój dobry, mój poczciwy Bondinois — powiada — cóż ci do głowy przychodzi! W chwili, gdy ja zaledwie odetchnąć mogę, gdy zbliżam się do szczytu mych marzeń, tak długo tłumionych w sercu, ty byś chciał... Cóż znowu! za lat dziesięć zgodzę się może wyjść za mąż, ale nie teraz.,. nie teraz!... I ani przypuszczając, jak srogi cios sercu wiernego swego wielbiciela zadaje, zmienia nagle ton mowy i wyprawia go — po kapelusze do modniarki. Zmiłuj się — woła — za godzinę jadę, a kapeluszy nie ma! Idź i sprowadź je koniecznie!...

Cały charakter pani Noirel jest w tej scenie, napisanej z lekkością pełną wdzięku i przedziwnym humorem.

Za chwilę p. Bondinois — ku wielkiej uciesze publiczności — powraca z pudłami kapeluszy, a równocześnie zbliża się chwila pożegnania. Państwo młodzi jadą do Włoch a pani Noirel do Trouville. Chwila przykra dla matki, — i pani Noirel, jakkolwiek zachwycona swym projektem podróży, odczuwa to w całej pełni. Zięć się zbliża do niej... — Może udzielisz Zuzannie kilku rad... przestróg macierzyńskich, odzywa się poufnie. Niewątpliwie ona uczynić to powinna, — sama to czuje, ale jak to zrobić? Ona, która dotychczas tak mało była matką a zawsze mniej poważną od córki... Więc ściska ją, całuje, zaczyna mówić, płacze i — urywa...

kie stanowisko zajmie klub Coroniniego dotąd niewiadomo. Jak donoszą *Narodni Listy* zapytywano klub Młodoczechów, jakie zajmie stanowisko wobec indemnizacyi. Dr. Engel miał oświadczyć, iż klub młodoczeski weźmie tę sprawę na najbliższem posiedzeniu pod obrady i o decyzyi zawiadomi bezzwłocznie Koło polskie.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, dep. Abrahamowicz, podniosł, że wstawiona do budżetu kwota 30.000 zł., na budowę pałacu sprawiedliwości we Lwowie, wraz z taką samą kwotą z roku zeszłego, nie wystarcza, ażeby budynek mógł być pod dach doprowadzony, co przy stosunkach klimatycznych Lwowa w interesie trwałej budowy, jest koniecznie potrzebne. Dep. Abrahamowicz zapytał tedy dlaczego na ten cel tylko kwotę 30.000 zł. wstawiono i czyli Rząd uznaje potrzebę preliminowania wyższej sumy.

Komisarz rządowy radca dworu Fellner odpowiedział, że ponieważ budowa nie została jeszcze wcale rozpoczętą, Rząd nie widział potrzeby wstawienia wyższej sumy. Uczyni jednak wszystko możliwe, ażeby budowa do roku 1891 została ukończoną.

Wśród dyskusyi nad tytułem „wyższe zakłady naukowe“ p. Minister baron Gautsch uczynił nadzieję rychłego zaprowadzenia czeskiego wydziału teologicznego na uniwersytecie w Pradze.

Na urgens dep. dr. Czerkawskiego o wydział medyczny we Lwowie, odpowiedział p. Minister Gautsch, że wprzód należy pomyśleć o odpowiedniem pomieszczeniu.

Dep. Lupul żądał zaprowadzenia wydziału medycznego w Czerniowach, a deputowani włoscy domagali się uniwersytetu w Tryeście.

Komisya dla podatku spożywczego przyjęła przedwczoraj sprawozdanie ściślejszej komisyi do przedłożenia w sprawie reformy podatku spożywczego w Wiedniu, a komisya sanitarna referat o petycyach co do urządzenia Izb lekarskich.

Przesilenie ministeryalne na Węgrzech.

W obec rozmaitych sprzecznych z sobą wiadomości pisze *Pester Lloyd* :

Przesilenie nie posunęło się od 7 bm ani krokiem naprzód, a na ostateczną decyzyę przyjdzie zaczekać jeszcze dni kilka. Wykazaliśmy już w poprzednim artykule, iż gabinet nie podał się do dymisyi, i że nastąpi to w ogóle dopiero wtedy, gdy Korona zdecyduje się na zmianę osoby prezesa gabinetu. P. Tisza na posłuchaniu w dniu 7 b. m. prosił o taką decyzyę, złożywszy swój urząd w ręce Najj. Pana, decyzya ta jednak dotychczas nie zapadła, a dopóki to nie nastąpi, nie może być mowy ani o nowym gabinecie, ani o następcy p. Tiszy w prezydyum gabinetu. Nie przeszkadza to bynajmniej, iż p. Tisza, złożywszy Monarsze raport o krytycznem położeniu, wskazał jedną lub więcej osób, które uważa za odpowiednie do objęcia po nim urzędu, a również zupełnie zrozumiałą jest rzeczą, iż Najj. Pan porozumiewał się z temi osobistościami, aby w danej chwili mógł powziąć bezzwłocznie postanowienie co do następcy p. Tiszy.

Publiczną jest tajemnicą, iż p. Tisza na posłuchaniu piątkowem zwrócił w pierwszym rzędzie uwagę Korony na obecnego ministra rolnictwa hr. Juliusza Szapary'ego, a z tego da się łatwo wysnuć cel ostatniej audyencyi hr. Szapary'ego u Najj. Pana. Jeżeli zaś niektóre dzienniki głoszą dzisiaj, iż hr. Szapary oświadczył już gotowość objęcia prezydyum gabinetu, to wiadomość ta, jest co najmniej przedwczesna, a to najpierw dla tego, że prezydyum gabinetu nie jest jeszcze formalnie opróżnione, a następnie z tej racyi, iż tego rodzaju kwestye nie dadzą się załatwić prostem tak lub nie. Ten, kto ma się oświadczyć, czy byłby ewentualnie gotów przyjąć spuściznę po p. Tiszy, musi w każdym razie wskazać swe warunki, które uważa za nieodzowne, w interesie zapewnienia nowemu gabinetowi pewnej trwałości; chodzi tu bowiem o trwały gabinet, nie zaś tylko przejściowy, bo takiemu hr. Szapary nie użyczyłby z pewnością swej firmy.

W kołach peszteńskich panuje jednomyślne przekonanie, iż następcą p. Tiszy będzie hr. Szapary, i że p. Tisza po ustąpieniu z fotelu prezydenta gabinetu, zatrzyma kierownictwo partyi rządowej i będzie popierał z całą lojalnością nowy gabinet. Według dalszych doniesień z Pesztu, nowy gabinet przedstawi się Izbie najpóźniej 15 b. m. przedtem jednak p. Tisza złoży sprawozdanie o przesileniu i da pogląd na 15-letnią swoją działalność ministeryalną.

Prezes gabinetu Tisza i ministrowie hr. Csaky i Szilagyi, konferowali przedwczoraj z hr. Szaparym w ministerstwie rolnictwa przez kilka godzin. O godz. 3 po poł. był hr. Szapary na posłuchaniu u Najj. Pana, a wieczorem o godz. 7 odbyła się u p. Tiszy dłuższa konferencya ministeryalna.

Na przedwczorajszej konferencyi stronnictwa „niezawisłości“ (skrajnej lewicy) poruszono kwestyę przesilenia gabinetowego. Po dłuższej dyskusyi uchwalono, iż po urzędowem zawiadomieniu o dymisyi p. Tiszy, dep. Iranyi ma zabrać głos imieniem stronnictwa i oświadczyć, że stronnictwo to i nadal także stać będzie na stanowisku zajętem w obec rewizyi ustawy o swojszczyźnie a o ile nowy gabinet nie zechce podzielać w tej kwestyi zapatrywania niezawisłych, walczyć będzie przeciw niemu, tak samo jak przeciw gabinetowi Tiszy.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Car przyjmował w zeszły czwartek na osobnem posłuchaniu prezesa skupczyny serbskiej Passicza i udzielił mu przy tej sposobności order św. Stanisława II klasy.

Journal de St. Pétersb. zaprzecza wieściom dzienników o rychłem przybyciu księcia czarnogórskiego do Petersburga, o podróży tej bowiem obecnie nie ma i mowy, gdy żadne z dzieci księcia teraz w Petersburgu nie przebywa.

W petersburskich kołach finansowych mówią o niebawem nastąpić mającej emisyi nowej pożyczki premiowej w kwocie 80 milionów rubli. Zrealizowane kwoty przeznaczone mają być na niesienie pomocy drobnym właścicielom ziemskim, którzy na swe majątki zaciągnęli długi hipoteczne z państwowego banku włościańskiego, a zobowiązań swych wypełnić nie są w stanie.

Wedle ***Petersb. Wied.***, projekt zmiany ustawy kościoła ewangelicko-luterańskiego już został opracowany. Zjazdy i narady pastorów i działalność kuratoryj kościelnych będą podlegały kontroli ministerstwa spraw wewnętrznych. Ministrowi służy prawo oddalania pastorów na proste przedstawienie departamentu spraw duchownych.

Z Belgradu.

(Z bieżącej chwili).

Podczas przyjęcia dworskiego z okazyi rocznicy proklamowania Serbii królestwem, wygłosił wiceprezydent Katicz imieniem skupczyny gratulacyjną przemowę do króla i zakończył ją trzechkrotnym okrzykiem na jego cześć.

Podczas obiadu galowego wzniósł metropolita zdrowie króla, poczem regent Ristic pił na pomyślność i długotrwałość zgody między narodem a dynastyą.

Reprezentant bułgarskiej agencyi dyplomatycznej w Belgradzie, p. Minczowicz, oświadczył prezesowi gabinetu i ministrowi spraw zagranicznych, generałowi Sawie Gruiczowi, iż ubolewa nad tem, że wychowańcy macedońscy instytutu św. Sawy, zaopatrzeni zostali przez agencyę bułgarską w pieniądze i pasporty na podróż. Generał Gruicz oświadczył, iż jest zadowolony z tego oświadczenia, które złożone zostało za wiedzą i wolą rządu bułgarskiego. Skutkiem tego, zajście uważać można za zamknięte.

Z Belgradu telegrafują do dzienników wiedeńskich, że groźba przesilenia ministeryalnego została zażegnaną przez zawarcie między regencyą i ministerstwem kompromisu w sprawie kandydatur do rady stanu.

Sprawa bułgarska.

Korespondent wiedeński *Czasu* zapewnia, że rząd bułgarski niema zgoła zamiaru podjęcia wielkiej akcyi względem uznania księcia, ani na zewnątrz, ani na wewnątrz przez ogłoszenie niepodległości Bułgaryi. Rząd angielski udzielił w Sofii stanowczej rady, żeby żadnej akcyi nie podejmowano, gdyż nawet życzliwe mocarstwa nie mogłyby jej poprzeć. Ambasador turecki w Wiedniu zapewnia na postawie otrzymanych instrukcyj, że Porta bezwarunkowo w kwestyi uznania inicyatywy nie weźmie i z rezerwy nie wyjdzie. Jeżeli mimo to rząd bułgarski wiadomemi półurzędowemi notami wywołuje wrzawę, to ma do tego pewne powody i ma to pewien cel. Wszelka taka niby akcya patryotyczna działa uspakajająco na opinię publiczną w Bułgaryi, usuwa ziemię z pod nóg agitatorom. Z drugiej strony w obec niewątpliwego czy przymierza, czy porozumienia tylko z Serbią, rząd bułgarski uważa za potrzebne zwrócić uwagę na cele takiego porozumienia, na pokojowe znaczenie ewentualnego uznania księcia, a zarazem sąsiadom daje do zrozumienia, że ma w ręku atuty, t. j. ogłoszenie niepodległości, postawienie Bułgaryi na czele nowego ruchu, któryby ogarnął Macedonię. Gra ta jest niewątpliwie jedną z przygrywek przyszłości, obecnie jednak nie zagraża ona żadnem zaburzeniem, ani nawet dyplomatycznej kampanii nie wywoła.

W liście z Berlina donosi ***Köln. Ztg***: Wedle prywatnych doniesień z Sofii, nie mają tam bynajmniej zamiaru proklamowania niepodległości Bułgaryi, coby zresztą

Niech sobie Thévénot sam radzi... on taki miły, taki kochający, a Zuzanna także taka w nim zakochana, — więc bez pośrednictwa matki się obejdzie. Zatem słowa tłumią uściski — jeszcze łez kilka — i rozjeżdżają się wszyscy... Zostaje Bondinois — na koszu.

Scena to, zaiste, mistrzowska. Drażliwość cała sytuacyi znika w lekkiem, misternem a niesłychanie delikatnem cieniowaniu tej sceny na poły komicznej a na poły rzewnej. Teściowa jest widocznie nieudolną matką, ale bardzo, bardzo dobrą kobietą, której widz sympatyi odmówić nie może i najzupełniej pojmuje tę serdeczność, jaką jej zięć okazuje. Niepodobna być surowym dla tej kobiety, której serce jak na dłoni.

Akt drugi. — Pani Noirel powróciła rychło ze swej podróży, aby się zająć urządzeniem mieszkania dzieci. Nieopatrzny Thévénot dał jej pełnomocnictwo, z którego teściowa korzysta w całej pełni. Ale za to jakie urządzenie! Gabinet notaryusza wygląda jak przybytek pięknej kobiety; mnóstwo tu cacek, obrazów na ścianach, nie bardzo stosownych, ale kosztownych. A jaka sala jadalna, jaka sypialnia, jaki buduar! cacka prawdziwe. Teściowej serce rośnię na myśl, jak dzieci się ucieszą, ujrzawszy te piękności...

Nie kontent jest tylko p. Renaud, pierwszy pomocnik i zaufany powiernik Thévénota. Na żaden list pisany do notaryusza w sprawach nagłych, urzędowych, nie otrzymał odpowiedzi. Nie mając decyzyi pryncypała, rozstrzygać nie mógł, a ztąd niezadowolenie klientów; ba, nawet stemplowe skargi i pozwy o zwrot strat i szkód poniesionych, w skutek opieszałości notaryusza... Gdybyż on co rychlej powrócił.

Nareszcie wraca... Wraca uśmiechnięty, szczęśliwy, kochający i kochany; wraca z Zuzanną rozpromienioną radością i szczęściem. I teraz dopiero zaczyna się cały szereg niespodzianek, wynikających z gospodarki kochanej teściowej, miłej i dobrej pani Noirel. Do urządzenia mieszkania, które kosztowało bajeczne sumy, potrzeba jeszcze dopłacić — niewiele... może 40.000 franków wystarczy! Kancelarya urzędowa w zaniedbaniu, pozwy się sypią, — bo pani Noirel, aby ukochanym dzieciom nie przerywać miodowych miesięcy, żadnego listu do zięcia nie wyprawiła, ale wszystkie przechowała starannie w biurku, związane ładną wstążeczką... Biedny Thévénot włosy rwie z głowy z rozpaczy, — jako notaryusz jest skompromitowany na zawsze. A pani Noirel widząc zmartwienie zięcia, sama się martwi tak szczerze i serdecznie i tak czule przeprasza, tak zaręcza o najlepszych swych intencyach, o których zresztą wątpić niepodobna, że Thévénot gniewać się nie może. Przemocą rozpogadza oblicze, aby nie trapić tej zacnej, poczciwej teściowej, której bohaterskie czyny nie na tem jeszcze się kończą. Z tryumfującą miną oświadcza zięciowi, że te wszystkie straty, których stała się powodem, sowicie będą powetowane, bo oto znalazła wyborną lokacyę jednej części kapitałów Zuzanny, — lokacyę, mającą przynieść olbrzymie zyski. Jest to przedsiębiorstwo tramwajów.... elektrycznych, założone przez pana Rosamonde. Zacna pani Noirel nabyła za 100.000 fr. akcyj tego towarzystwa i spodziewa się olbrzymich dochodów... Ale nie dość na tem: wywdzięczając się za tak wyborny interes, wynajęła państwu Rosamonde mieszkanie w domu Thévénota za 7000 franków rocznie; mieszkanie, które przynosiło dotąd przeszło dwa razy tyle! Na domiar zaprasza pp. Rosamonde na obiady i zaprzyjaźnia się z nimi, nie domyślając się wcale, że dawniej łączyły Tévénota z panią Rosamonde tego rodzaju stosunki, które pobyt jej pod jednym dachem z Zuzanną i jej obecność, czynią niemożliwemi, a stają się najwyższą dla biednego notaryusza torturą...

Można sobie wyobrazić jaką ma minę p. Thévénot w obec tych wszystkich sprawek teściowej. Dotychczas wszakże kończyło się wszystko na stratach materyalnych i niewłaściwościach, któreby się dały z czasem usunąć. Przyszła kolej na ważniejsze rzeczy.

Nawet poczciwy, wiecznie rozkochany p. Bondinois przychodzi ze skargą na panią Noirel. Bondinois nie wytrzymał i pojechał za nią do Trouville, — a co tam widział i czego doznał, to przepełniło serce jego wieczystą zgryzotą. Dość opowiedzieć jedną tylko przygodę, jedną wycieczkę na morze, którą odbywała pani Noirel z hr. de Barsac. Dla przyzwoitości towarzyszył im Bondinois. Ale Bondinois morza znosić nie może — wkrótce też bezsilnego, na pół omdlałego, hr. Barsac wysadził na puste, skaliste wybrzeże, i pojechał dalej, sam na sam z panią Noirel.... Skandal! Całe Trouville było poruszone, tem bardziej, że pani Noirel nazajutrz opuściła rozkoszną tę miejscowość a równocześnie zniknął de Barsac.

Bondinois opowiada to z rozpaczą, Thévénot słucha z oburzeniem a widz nie może wstrzymać się od śmiechu. Sytuacya wszakże jest przykra. Thévénot postanawia żądać od p. de Barsac, aby naprawił złe wyrządzone i poślubił panią Noirel. — Właśnie też hrabia nadchodzi. Notaryusz uzbraja się w powagę i w formie jak najbardziej stanowczej przedstawia żądanie.

— Uczyniłbym to jak najchętniej — odpowiada p. de Barsac — ale jest niezwalczona przeszkoda — jestem żonaty!...

Szkaradna historya, z której oczywiście wynika pojedynek między gorliwym zięciem i hrabią. W tym celu wyjeżdżają do Brukseli, a w chwili wyjazdu odgrywa się jeszcze pełna zamięszania i komizmu scena, w której Thévénot do reszty traci opinię sumiennego notaryusza. Zirytowany, mający mnóstwo interesów na głowie, zmuszony bić się za sławę — teściowej, popełnia w chwili wyjazdu tysiące niedorzeczności. Przyjmuje niegrzecznie klientów, którzy mu grożą procesem a w dodatku staje się powodem, że biedny Bondinois traci milionowy spadek, po wuju, który chciał mu zapisać cały majątek, ale nie doczekał się notaryusza i umarł przed sporządzeniem testamentu. Na tej chwili komicznego zamięszania kończy się akt drugi.

W odsłonie ostatniej, zacna teściowa występuje znowu na plan pierwszy i do reszty gmatwa sytuacyę. Dowiedziawszy się o pojedynku Thévénota, alarmuje najprzód policyę i wysyła ją w ślad za zięciem, poczem rozpoczyna badanie z kim się bije i o kogo. Że o kobietę, to nie ulega wątpieniu, ale o jaką? Wraz z Zuzanną odbywa tedy ścisłe poszukiwania w pokoju notaryusza, przyczem papiery urzędowe nie najlepiej wychodzą, a w końcu bierze na ścisłe badanie naiwnego Rénaud i bez trudności doprowadza go do niedyskrecyi co do stosunku Thévénota z panią Rosamonde. Gdy nadto donoszą jej, że p. Rosamonde wyjechał do Brukseli, wszelka wątpliwość znika! Pojedynek o panią Rosamonde z jej mężem; rzecz oczywista! — Teściowa wpada w gniew okrutny, który i Zuzanna podziela; biegną obie do adwokata aby rozpocząć akcyę o rozwód....

Tymczasem pojedynek pomimo przeszkód, odbył się i Barsac odniósł ciężką ranę. Thévenot zaś powróciwszy zastaje pozew żony, żądający rozwodu z powodu stwierdzonego wiarołomstwa.... Kochana teściowa doprowadziła rzeczy do ostateczności; delikatna jej, miękka rączka, sprowadziwszy straty materyalne i niemało kompromitacyi, naraziła teraz na szwank szczęście i spokój pożycia małżeńskiego własnej córki. Ale ta sytuacya, chociaż tak powikłana, musiała rozstrzygnąć się pomyślnie, bo jej nie wikłała zła wola, ale najlepsze, choć źle i niewłaściwie kierowane intencye.

Jeszcze kilka scen przedziwnego humoru; jak n. p. ta, w której Thévénot sporządza pozew przeciw żonie, ale przy pisaniu rozrzewnia się i zamiast pozwu spisuje wyznanie gorącej dla żony miłości — tak gorącej i czułej, że nie tylko on sam ale i przyjaciel jego Ryszard czytając, płacze. — Ale nadchodzi czas wyjaśnień. Pokazuje się naprzód, że Rosamonde jeżeli wyjechał do Brukseli, to nie dla pojedynku, ale aby uniknąć policyi, która go ściga za oszustwo popełnione z elektrycznemi tramwajami, na których pani Noirel ulokowała sto tysięcy. Ostatecznie zaś rozstrzyga wszystko Bondinois, bo gdy w rozmowie z żoną i teściową, Thévénot na ich podejrzenia i zarzuty nie może jasno się tłómaczyć, nie chcąc wyznać z kim się bił i o kogo, aby matki w obec córki nie obwiniać, wchodzi Bondinois i opowiada wszystko.... I znowu dobroć serca teściowej na jaw występuje. Z najwyższego oburzenia na zięcia, wpada ona w rozrzewnienie bez granic. Rzuciłaby mu się na szyję, dziękując za jego rycerskie poświęcenie, gdyby jej nie krępowało poczucie własnej winy. Nie słusznie wprawdzie rzucono na nią potwarz w Trouville.... ale pozory były i to z jej winy. Biedna kobieta czuje w całej pełni wyrzuty sumienia, a objawia to w tak poczciwy, tak rzewny sposób, że Thévénot spieszy do niej wraz z Zuzanną z zapewnieniem, że plotkom nie wierzą a kochają ją jak dawniej.

Teraz byłaby kolej na p. Bondinois ratować skompromitowaną a niewinną w gruncie kobietę. On by to uczynił, bo ją kocha zawsze, ale nie śmie, a nie śmie głównie dlatego, że przez opieszałość notaryusza a pośrednio z winy pani Noirel, straciwszy spadek po wuju, jest prawie ubogim. Dowiedziawszy się o tem z ust wuja pani Noirel, wyciąga obie ręce do wiernego swego wiel-

nie dało się pogodzić z roztropnością, której tyle dowodów złożyli ks. Ferdynand i jego rząd. Zapewniają jednakże, iż rada ministrów pod przewodnictwem księcia Ferdynanda, postanowiła wypracować memorandum do mocarstw, w którem zostanie wykazane, jakie ofiary poniosła Bułgarya nie już dla siebie, ale dla pokoju Europy, a zarazem wykazano, iż urzędowa Rossya brała jak najżywszy udział w ostatnim spisku Danicy.

Z Watykanu.

(Przyjęcia. — Domniemywani nowi kardynałowie. — Pogłoski o zmianach w ciele dyplomatycznem.)

Z powodu rocznicy obioru i koronacyi Leona XIII, rozpoczęły się urzędowe recepcye ciała dyplomatycznego, uwierzytelnionego przy Stolicy św. Papież nie przyjmuje nigdy wszystkich przedstawicieli obcych mocarstw łącznie, jak to bywa u świeckich dworów, ale zawsze pojedyńczo. Przyjmowani więc byli kolejno ambasadorowie: francuski, austryacki i hiszpański, pełnomocni ministrowie Bawaryi, Prus i Monaco, p. Linton Simons nadzwyczajny poseł angielski, szambelan Kapnist, nadzwyczajny poseł rossyjski i sprawujący interesa brazylijskie przy Stolicy św., wreszcie ambasador portugalski; posłowie: belgijski i kolumbijski i sprawujący interesa Rzpltej Równika.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż w drugiej połowie marca odbędzie się w Watykanie tajny konsystorz, na którym Ojciec św. będzie kreował kilku kardynałów i zamianuje wielu biskupów. Dostojnicy, którzy mają otrzymać czerwony kapelusz, są zdaniem prawie powszechnem: ksiądz Fryderyk Foschi, arcybiskup peruwiański; ksiądz Mocenni, były nuncyusz w Belgii, dziś zastępca kardynała Rampolli (*sostituto*)w w sekretaryacie stanu; ksiądz Rotelli, nuncyusz w Paryżu i ksiądz Vanutelli, nuncyusz w Lizbonie.

Ksiądz Foschi był dawnym wikarym w Peru i jest ulubieńcem Leona XIII. Ksiądz Rotelli jest podobnież rodowitym Perużaninem.

Utrzymuje się pogłoska, że ksiądz Rotelli, zostawszy kardynałem, niebawem zastąpi kardynała Rampollę w sekretarstwie stanu, a może na jego miejsce uda się do Paryża monsignor Ferrata, już przedtem nuncyusz w Brukselli, dawniej zaś audytor nuncyatury paryskiej za czasów, kiedy ją sprawował ksiądz Włodzimierz Czacki. Ksiądz Ferrata zna więc dobrze Paryż i wielu tam mężów politycznych, jako p. Tirard'a. Na miejsce zaś księdza Vanutellego pojechałby do Lizbony monsignor Satolli, dziś prezes czyli rektor akademii duchownej szlacheckiej w Rzymie, a który niedawno jeździł do Ameryki, jako przedstawiciel papieski na otwarcie katolickiego uniwersytetu w Washingtonie. Ksiądz Satolli jest także rodem z Perugii i synem tamecznego wieśniaka.

KRONIKA

Lwów, 10 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Hanowce, w powiecie żydaczowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę** Leopold Salwator z Małżonką i orszakiem wyjechał wczoraj pociągiem kuryerskim do Wiednia, zkąd udać się ma na południe.

— **Recepcya u księstwa Windischgraetz** odbyła się wczoraj, gromadząc w gościnnych salonach dostojnych Gospodarstwa najwyższych dostojników państwa i kraju, licznych przedstawicieli wojskowości i świata urzędowego, oraz wyższych sfer towarzyskich. Niezmordowana a pełna wdzięku uprzejmość obojga księstwa umiała to liczne grono wprowadzić w nastrój najmilszej swobody. Ożywione rozmowy toczyły się w salonach i przy obficie a wykwintnie zastawionym bufecie. Na recepcyę przybyli: JE. p. Namiestnik hr. Kazimierz Badeni z Małżonką, JE. p. Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski, JE. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, wiceprezydent kraj. dyr. skarbu br. Jorkasch-Koch, wiceprezydent wyższego sądu krajowego br. Kanne. radca dworu Zdański, radcy Namiestnictwa pp. Winter i Terlecki itd. itd.

— **Program rautu** „Koła artystyczno-literackiego" we czwartek, dnia 13 b. m.: 1. Mendelsohn. Część Sonaty odegrają pp. Pollak i Sladek. 2. a) Troszel „Róże". b) Dessauer „Piosnka hiszpańska" odspiewa p. T. Borkowski. 3. Deklamacya, p. Pyszników na. 4. Rubinstein. Walc *Es-dur*, odegra p. Pollak. 5. Moniuszko. „Arya z Halki", odspiewa p. Marya Pawlikówna. 6. a) Golterman. Romans. b) Popper. „Arlequin", odegra p. Sladek. 7. Liszt. Rapsodya XII., odegra p. Pollak. 8. Deklamacya, p. Kwieciński. 9. St. Niewiadomski. „Piosnka z ogródka", słowa St. Rossowskiego, odspiewa p. M. Pawlikówna. 10. Improwizacya na dane tematy, p. Pollak. Urządzeniem produkcyj zajął się p. Stanisław Niewiadomski. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 30, I. piętro.) Porządek dzienny: 1) Zagajenie posiedzenia. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1889. 4) Sprawozdanie komisyi lustracyjnej za rok 1889. 5) Wniosek p. Ramułta. 6) Wybór prezesa, zastępcy prezesa, 7 członków zarządu i 3 zastępców, tudzież komisyi lustracyjnej z 3 członków i 2 zastępców.

— **Produkcya fonografu Edisona** odbędzie się dziś wieczorem w Kole literackiem dla członków Koła i ich rodzin. Początek o godzinie dziewiątej. Wstęp od osoby 50 ct.

— **Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych** we Lwowie, nadeszły następujące dzieła sztuki: 1. Dyleczyńskiego Cypr. „Pomnik Jana III w Łazienkach w Warszawie". 2. Grabińskiego Henryka „Z okolic Golinga w Salcburskiem". 3. Grabińskiego „Przed burzą". 4. Tarnawieckiej „Kwiaty".

Dzisiaj na wystawie sztuk pięknych zakupił hr. Starzeński obraz dużych rozmiarów Kozakiewicza Antoniego, „Po burzy", oraz dwie akwerelle p. Sozańskiego.

— **Henryk Sienkiewicz** bawił kilka dni w Krakowie w przejeździe z Zakopanego. Znakomity autor udaje się obecnie nad jezioro Como, gdzie zamierza kończyć swoją powieść *Bez Dogmatu*, której drugi tom zacznie się drukować z początkiem kwietnia.

— **P. Stanisław Koźmian** wyjechał w dłuższą podróż do Grecyi.

— **Czerwony Krzyż.** W lutym b. r. odbył się w Bohorodczanach staraniem biura powiatowego Stowarzyszenia patryotycznej pomocy „Czerwonego Krzyża" wieczorek z tańcami. Czysty dochód z tej zabawy, wynoszący 55 zł. 82 ct. w. a., przeznaczony został na cele wspomnianego Stowarzyszenia.

— **Wystawa obrazów Kossaka** Juliusza i Wojciecha, oraz wielu innych artystów malarzy otwartą została dzisiaj w sali kasynowej w Rzeszowie.

— **Oszust.** Przed tygodniem niewiadome indywiduum nagabywało dwukrotnie listownie p. Aleksandra M., o wsparcie pieniężne, wydając się za Jana Skorupkę. Policya wyśledziła natrętnego petenta w osobie znanego oszusta Jana Węgrzyna, pochodzącego z Krakowa, którego właśnie tutejszy c. k. Sąd krajowy karny ścigał za kradzież.

— **P. Aleksander Szwedzicki**, urzędnik dyrekcyi c. k. kolei Państwowej we Lwowie, wyszedł dnia 28 z. m. z mieszkania swego za rogatką Zamarstynowską, i nie dał zaniepokojonej rodzinie o sobie dotychczas żadnej wiadomości.

— **Nagłą śmiercią** zmarł wczoraj w teatrze podczas przedstawienia popołudniowego, członek orkiestry teatralnej, Józef Kolbe, pochodzący z Pragi, liczący lat 74. Śmierć nastąpiła skutkiem obrzęku płuc i porażenia serca. Pomoc lekarska okazała się bezskuteczną.

— **Niewiadomego pochodzenia** 11 letnia Aniela Jordan, która podaje, iż rodzice jej, Karol i Marya Jordan zmarli w Stryju, i że przebywała dotychczas u Barbary Mandziuk w Szczercu, pozostaje u Jana Marka, pod l. 7 na Bogdanówce.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: cztery sznurki korali, wartości 40 zł. — Zgubiono sześć kluczyków na żelaznem kółku; złotą, kręconą bransoletę o niebieskich kamykach, war. 32 zł.; czarny pugilaresik z kwotą 6 zł. — Znaleziono 54 sztuk certyfikatów urzędów gminnych, powiatu brzozowskiego, wykazujących koszta posłańców. — Zakwestyonowano żelazne łóżko.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 10 marca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 8 do godziny 12 w południe dnia 10 marca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SW do SE, co do siły mierny (3·2), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (76 prc. wilgotności względ.), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +2·9°C, najwyższa +8·2°C wczoraj po południu, najniższa —3·0°C dziś w nocy.

Wczoraj rano około godziny 6 rosił deszcz nieznaczny, zresztą było przeważnie pogodnie.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 775 do 770 mm. w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 10 do godziny 12 w południe dnia 11 marca b. r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do +1·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 85 prc.; opad, deszcz nieznaczny, mglisto.

— **Do Rady powiatowej** rzeszowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany p. Stanisław Dąbski, właściciel dóbr.

— **Wnuk Wiktora Hugo**, Jerzy Hugo, zyskał w ostatnich dniach w Paryżu niemiły rozgłos. Kosztowne upodobania, na zadowolenie których matka i ojczym, państwo Lockroy, opiekunowie niepełnoletniego młodzieńca, odmawiali mu funduszów, doprowadziły go do stosunków z lichwiarzami, i ci pożyczyli mu pokaźną sumę, lecz kazali sobie dać weksle potrójnej wysokości. Wiktor Hugo zostawił trzy miliony franków, oprócz tego dzieła jego przynoszą 50.000 fr. stałego dochodu rocznie. Połowa sukcesyi przypada na córkę zmarłego poety, Adelę, która wszakże chora nieuleczalnie dogorywa w domu dla obłąkanych, druga połowa zaś należy do wnucząt poety, owego Jerzego i Janiny Hugo. Dobroczyńcami młodzieńca byli krawiec Pasquier i przedsiębiorca robót budowlanych Auboin; pożyczyli mu oni 80.000 franków a kazali sobie wystawić weksle na 240.000 fr.; prócz tego Pasquier policzył za suknię oszytą sobolami dla jednej z przyjaciółek młodego p. Hugo, 30.000 fr., które z owej pożyczonej sumy potrącił. Za resztę 160.000 fr. lichwiarze, chcąc wysokość weksli upozorować, nabyli jakoby dla swego klienta łomy kamienia niewarte szeląga, czy też nawet wcale nie istniejące. Gdy Jerzy Hugo doszedł do pełnoletności, rozmyśliwszy się widocznie, odmówił zapłaty weksli; lichwiarze zaskarżyli na zasadzie tychże, on zaś wzajem zaskarżył ich o lichwę, a ojczym jego tak energicznie popierał jego sprawę, że jakkolwiek proces cywilny nie jest jeszcze ukończony, obaj spólnicy siedzą już w Mazas. Istnieje bowiem we Francyi prawo z r. 1850 przeciw lichwie, zapomniane prawie, a które wszakże w tym rozgłośnym wypadku zastosowano. Według przepisów tego prawa pp.: Pasquier i Auboin czeka więzienie do sześciu miesięcy i kara pieniężna, która może być przysądzona do wysokości połowy pożyczonej sumy. Cała ta sprawa narobiła w Paryżu wielkiej wrzawy, a trudno powiedzieć, iżby wnuk i ulubieniec wielkiego poety grał w niej chwalebną rolę.

— **Nowa tajemnicza choroba**, nazwana „nonną", według doniesień z Rzymu, pojawiła się [illegible] w dzi[illegible] północnych W[illegible]

— **Sy**[illegible] go niegdyś [illegible] Ameryki, Robert Li[illegible] w Londynie, przeżywszy lat 57.

— **Wystawa nędzy.** Na międzynarodowej wystawie w Leeds, Anglicy zamierzają przedstawić podobiznę najnędzniejszych zaułków robotniczych z całą dekoracyą łachmanów, brudu i głodowego bytu. Część prasy obiecuje sobie z obrazu tego wielkie wrażenie na wszystkich tych, którzy bez kłopotów i trosk pędzą „jedwabne" życie.

— **Testament zmarłego milionera** amerykańskiego Astora, został przed kilku dniami ogłoszony. Zapisał on 110,000 dol. na rzecz nowojorskiego szpitala St. Suke, takąż sumę na szpital dla chorób rakowatych w Nowym-Jorku, 400,000 dol. na bibliotekę Astor, a 160,000 dol. na legaty dla przyjaciół, stowarzyszenia dobroczynne, oraz różne cele artystyczne i literackie. Resztę olbrzymiego majątku dziedziczy jedyny syn zmarłego.

— **Śniegi** w ostatnich dniach spadły w Nowym Jorku i Bostonie na półtory stopy.

— **Guliam-Ali-Chan-Bure-Baszi**, znany z czasów pobytu szacha w Europie, 11-letni ulubieniec władcy Iranu, wciąż nowych łask staje się przedmiotem. Obecnie młody chłopak, wśród wspaniałych uroczystości, zaręczony został z najmłodszą córką szacha. Przyszły teść wkrótce ofiarował ma jedną z najwspanialszych posiadłości swoich pod Teheranem. Łaski, jakie nieustannie sypią się na młodego ulubieńca, w kołach dworskich zaczynają budzić niepokój i niezadowolenie.

— **Przyrost ludności żydowskiej** w Palestynie, wedle doniesień biskupa anglikańskiego z Jerozolimy, dr. Blyth, wzmaga się z każdym rokiem. W roku 1741 liczyła Palestyna 8.000 żydów, w roku 1883 było ich 20.000, z końcem 1888 zaś 70.000, a więc tyle, ile ich przybyło do Palestyny po powrocie żydów z Babilonu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

---

biciela i komedya kończy się ogólnem weselem, tem większem, że córka wyposaża matkę i majątek, jaki w razie powtórnego zamążpójścia pani Noirel miał na nią przypaść, odstępuje przyszłej pani Bondinois....

Oto treść, z której czytelnik, jeśli nie poweźmie dokładnego pojęcia o misternem przeprowadzeniu sytuacyi, to w każdym razie będzie mógł potwierdzić nasze zdanie, że nie ma tak wyczerpanego tematu, z którego prawdziwy talent nie mógłby w sposób nowy i oryginalny skorzystać. Typy tak zręcznie z życia schwycone jak teściowej i p. Bondinois, sytuacye utrzymywane zawsze w granicach prawdopodobieństwa, nie pozwalają utworowi temu, trzymanemu w tonie pogodnie wesołym, zniżyć się do rzędu farsy. Sardou złożył dowód, że aby napisać komedyę zabawną, nie potrzeba uciekać się do dowcipów obrażających młodociane uszy lub do sytuacyj zbyt ryzykownych; aby stworzyć taką sztukę, nie tendencyjną a zajmującą, przyzwoitą a wesołą, nie szukającą osnowy w wielkich zagadnieniach społecznych a nie banalną — trzeba mieć talent i jeszcze raz talent....

„Teściowa", w wybornym przekładzie p. Zygmunta Sarneckiego, przedstawiła się nam w całej świetności misternego i żywego dyalogu. Na pierwszem przedstawieniu żałować nam tylko przyszło, że niezbyt snać wyćwiczona pamięć artystów, często zawodziła. To zapewne naprawi się na przedstawieniach następnych; należałoby też sprostować kilka drobnych, a jednak rażących niedokładności. Niepodobna np. sprawiać złoconych mebli, ponieważ o takich jest wzmianka w tekście, — ale nic łatwiejszego, jak tekst zastosować do mebli, które chociaż nie złocone, były bardzo przyzwoite. Łatwoby również było p. Zawadzkiemu nie mówić panu Woleńskiemu o jego fraku i białym krawacie, gdy p. W. miał na sobie surdut szafirowy i popielatą krawatkę. Mogliby też pp. Kwieciński i Zawadzki powrócić z Brukseli po pojedynku, albo przebrani w surduty, albo — jeśli jest taka informacya autorska — to we frakach, lecz noszących ślady podróży i nocy spędzonej w wagonie. Ci panowie wyglądali, czysto i schludnie jak z pudełka. Małe to są rzeczy, ale konieczne dla utrzymania widza w złudzeniu, że to co się dzieje na scenie, dzieje się rzeczywiście, albo przynajmniej dziać się tak mogło.

Zresztą gra artystów naszych była bez zarzutu. Pierwsze słowo należy się Pani Nowakowskiej jako „Teściowej". Z właściwą sobie dystynkcyą połączyła ona odpowiednią żywość dykcyi i ruchów, a zmiany wszelkie, w których dobra pani Noirel przechodzi w ton czuły lub skruszony, wycieniowane były z prawdziwym artyzmem.

Panna Pyszników na, jako Zuzanna, grała wybornie. Rola to nie wielka, ale stanowi przejście od ról naiwnych do takich, które, zdaniem naszem, są dalszem powołaniem utalentowanej i sympatycznej artystki. Przejście to odbywa się wprawdzie powoli, ale śmiało i stanowczo; wykonanie roli Zuzanny, wykonanie bez zarzutu, jest rękojmią dalszego na tej drodze powodzenia, którego — że nie jesteśmy pozbawieni egoizmu — radzibyśmy być świadkami. Doskonałym był p. Woleński jako Thévénot. Artysta ten, mający w rolach bohaterskich kochanków tyle zapału i uczucia, umie też z zupełną swobodą i lekkością odtwarzać role tego rodzaju jak rozkochanego komicznie notaryusza, w ciągłych kłopotach z teściową. — Pan Fiszer wystąpił jako zrezygnowany Bondinois i małą ale typową tę rolę, wysunął grą swoją na plan pierwszy, utrzymując postać w tonie właściwym. Artysta nie zniżył jej — co stać się mogło łatwo,— do trywialnie komicznej, ani też starał się przedstawić skromnego p. Bondinois jako bohatera zawiedzionej miłości; był takim, jakim go chciał mieć autor. Inne role, mają znaczenie podrzędne, ale wszystkie wykonane były poprawnie. Od pewnego czasu zwraca naszą uwagę p. Starzewski; przedwczoraj miał małą bardzo rolę, ale umiał ją uczynić w miarę komiczną. Początek wcale dobry; przyszłość może być jeszcze lepszą przy pracy i unikaniu przesady.

„Teściowa" takiemi wykonana siłami, przy żywszem nieco tempie, koniecznem w utworach tego rodzaju, może długo jeszcze zapełniać salę teatralną, która przedwczoraj zaledwie mogła pomieścić widzów. — To wskazówka dla dyrekcyi, że nowości należy przedstawiać rzeczywiście nowe, nie czekając, aż je ograją na wszystkich innych scenach zagranicznych i krajowych.

***

Notatki literacko-artystyczne.

O pessymizmie w Niemczech. W sobotę wieczorem, w sali ratuszowej w obec licznego grona słuchaczy i słuchaczek, stanął na trybunie prelegenta znany estetyk, myśliciel, mowca i publicysta hr. Wojciech Dzieduszycki, który tym razem wziął przedmiot bardzo aktualny, mówił bowiem o czarnym poglądzie na świat i życie w ogóle... Prawdziwe mistrzowskie słowo prelegenta znów tu w całej pełni zabłysło; umiał on bowiem przedmiot niezbyt wdzięczny podać słuchaczom nie w formie suchego profesorskiego wykładu, ale przedstawił rzeczywiście jasne poglądy na teoryę pessymizmu, w sposób barwny i dla najszerszych kół przystępny.

Odczyt ten, jako praca zasługująca na publikacyę, wkrótce zapewne ogłoszony drukiem zostanie, więc szerzej podawać go nie będziemy, w kilku tylko słowach przedstawimy treść jego. Prelegent dał na wstępie krótki rys politycznego położenia Niemiec u schyłku wieku zeszłego, gdzie w drobnych państewkach naród żył w ogóle szczęśliwie na zasadach religii chrześciańskiej, jakkolwiek reformacya zasady te już nieco zachwiała. Wszakże pod wpływem francuskiej szkoły encyklopedystów zaczęły się niebawem i w Niemczech szerzyć prądy przewrotne, które ostatecznie po całym szeregu zmian politycznych spotęźniały niezwykle, a w nauce znalazły wyraz swój w teoryi Schoppenhauera, nazwanego ojcem pessymizmu. Rozpowszechnienie nauki „o woli" w Niemczech, gdzie pomimo wzrastania dobrobytu ogólnego, państwowego, jednostki przecież nie znajdują szczęścia w bycie ziemskim, wydało najnowszego filozofa Karola Hartmanna. Wypłynął on na widownię w epoce najświetniejszych politycznych, wojennych i ekonomicznych zdobyczy niemieckiego państwa, a przecież mimo to wszystko ogłosił tezę filozoficzną, że siła nieświadoma, w potrzebie ulżenia swej jakiejś chorobie, stworzyła ten świat, którego byt jest wiecznem cierpieniem, w przeciwstawieniu do czego powrót do niebytu, czyli nieświadomości jest sumą szczęścia. Zrozumieć je a raczej odczuć chwilowy przedsmak jego, możemy w dziedzinie sztuki, a w szczególności w muzyce, dającej chwilowe zapomnienie trosk i kłopotów życia, zaś w dziedzinie uczuć, w litości, któ[illegible]szym stopniu swego rozwoju i naj[illegible] ekstazach dochodzi również do [illegible] kazuje wreszcie, że cały wielki rozwój ek[illegible]niczny i polityczny Niemiec, dzisiejszy wzrost militarny i t. d. dzieje się właśnie w myśl tej siły nieświadomej, cierpiącej a dążącej do jak najrychlejszego zakończenia swych cierpień. Zdanie filozofa niemieckiego o ostatecznej misyi swojej ojczyzny, nie jest w rezultacie wcale ani pochlebnem, ani zaszczytnem dla niej. . Wreszcie wspomniał prelegent o znanej a dziwnej antypatyi niemieckiego filozofa do żywiołu polskiego, który zdaje się jakoby przeszkadzać Niemcom w spełnieniu ich misyi.

Pełny trafnych zdań i uwag wykład prelegenta, wysłuchany został z największem zajęciem przez audytoryum. Ogłoszony drukiem dorzuci parę rzeczywiście świetnych kart do zbioru pism cenionego myśliciela i publicysty. *(r)*

Repertoar teatralny. Dzisiaj w poniedziałek przedstawienie składane: Pierwszy występ p. Wojdałowicza po dłuższej chorobie: 1) „Dzika różyczka", komedya w 1 akcie Blizińskiego. 2) „Piosnka wujaszka", komedyjka ze śpiewkami w 1 akcie Aleks. hr. Fredry z panem Linkowskim. 3) „Skrzypce czarodziejskie", operetka w 1 akcie J. Offenbacha. — Jutro, we wtorek „Halka, opera z p. Pawlikówną i p. Jerominem. — We środę po raz drugi „Teściowa" (Belle Maman), komedya w 3 aktach, Sardou.

„Złote góry", nowa komedya Zygmunta Przybylskiego jest już w nauce. Próby z „Gioconda" odbywają się pilnie. Opera ta będzie miała zupełnie nową wystawę, tak pod względem dekoracyjnym jak i garderoby.

Prof. Mikulicz, były asystent Billrotha i prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, obecnie profesor w Królewcu, został powołany do objęcia katedry chirurgii w Hall.

Panna Lola Beeth, lwowianka, wystąpiła w tych dniach z koncertem w Peszcie. Piękna artystka podbiła serca Węgrów swym głosem i powierzchownością.

P. I. Wdowiszewski pomieszcza w tygodniku francuzkim *Le Livre* bibliografię ilustracyj polskich.

P. Nakęski wydrukował w czasopiśmie angielskiem *Academy* rozprawę o „Pieśniach litewskich".

Z Izby sądowej.

(Procès emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 9 marca.

Wczoraj po południu o godz. 3 miało się zacząć czytanie werdyktu obwinionym. Dość licznie zebrała się publiczność, pragnąca być świadkiem tej chwili. Na sali pomnożono siłę zbrojną w przypuszczeniu, iż naganiacze słysząc surowy werdykt, mogliby sprawić zamieszanie, a nawet rzucić się na obronę lub głównych oskarżonych, im przypisując obecne potępienie. Dlatego właśnie zarządził przewodniczący p. Lipka wprowadzenie na salę żandarmeryi, kilkunastu żołmierzy i dozorców więziennych z nabitemi karabinami i nasadzonemi bagnetami. Siła zbrojna opasała dwa czworoboki ławek, w których siedzą oskarżeni.

Gdy ich wprowadzono na salę, śmiertelna bladość pokrywała ich twarze, a niepokój widocznym był w ich ruchach, gdyż doszły do nich wieści o surowym werdykcie. Wybitniejsi z oskarżonych pospieszyli natychmiast ku ławie obrońców i tu wieści zamieniły się dla nich w prawdę. Działało to na nich przygnębiająco. Herz oparł się o okno i nie mogąc się wstrzymać spazmatycznie łkać począł.

Rozpoczęto czytać werdykt. Chciwie i z wytężeniem, czekał każdy owych słów tak lub nie, co do swej osoby. Przy każdem tak, zdawało się, że grom uderzał w każdego z nich: oczy się zamykały, twarz opadała na piersi, bladość trupia ją powlekała. Jedni rozpaczliwemi ruchy przyjmowali potępiające słowa; inni z widocznem przerażeniem, inni byli jak martwi. Klausner zachował spokój.

O wpół do siódmej ukończyło się czytanie werdyktu, poczem przewodniczący ogłosił zaraz wyrok, uwalniający tych, których werdykt niewinnymi uznał.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.

(—) XIX Walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie odbyło się wczoraj w niedzielę po południu w sali kasyna miejskiego w obecności 60 członków pod przewodnictwem Patrona związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dr. Tadeusza Skałkowskiego.

Członek Dyrekcyi dr. Ad. Czyżewicz odczytał sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w ubiegłym a dziewiętnastym z rzędu roku istnienia Towarzystwa.

Sprawozdanie konstatuje na wstępie, że rok ten był pomyślnym dla stowarzyszenia; kapitał obrotowy zwiększył się o zł. 169.831 ct. 28, wskutek czego Dyrekcya zniżyła od 1 lipca stopę procentową dla członków o pół od sta. Zaległości w pożyczkach spadły o poważną kwotę, w skutek czego i zaległe procenta spadły w tym roku o 3000 złr. — W lokacyi funduszu rezerwowego zaszła pożądana oddawna zmiana, umieszczono go bowiem w papierach wartościowych, dających pupilarne bezpieczeństwo.

Dyrekcya zaznacza dalej, że starania organów Towarzystwa w celu osiągnięcia zmiany poręki z nieograniczonej na ograniczoną nie odniosły pożądanego skutku; pomimo dwukrotnych uchwał Walnych zgromadzeń odnośna zmiana statutu nie została przez c. k. Sąd przyjętą do wiadomości a rekursa do dwóch wyższych instancyj nie zostały uwzględnione.

Po tych ogólnych uwagach przechodzi Dyrekcya do cyfrowego przedstawienia stanu rzeczy w Towarzystwie. I tak:

Liczba członków wynosiła z końcem 1888 r.: 1968, w ciągu roku wystąpiło 123 dawnych członków, przybyło 176 tak, że z końcem r. 1889 liczyło Towarzystwo 2021 członków, w tej liczbie najwięcej umysłowo pracujących bo 900, czyli 44 prc., a następnie rękodzielników i przemysłowców, 594, czyli 29 prc ogólnej liczby.

Na udziały deklarowane w wysokości 271.950 zł. wpłacili członkowie z końcem roku 1888 sumę 172.686 zł. 38 ct., czyli 59·99 prc. kwoty deklarowanej, co w przecięciu na jednego członka wynosi 87 zł. 74 ct. Z końcem r. 1889 wpłacono 159.601 zł. 56 ct. czyli 58·69 prc. kwoty deklarowanej i 78 zł. 97 ct. na członka.

Fundusz rezerwowy, wynoszący teraz 20.884 zł. 55 ct., wzrósł o 955 zł. 87 ct., a to przez wpisowe od nowych członków o 880 zł. i w skutek różnicy kursu na walorach, w których fudusz ten jest ulokowany, o 75 zł. 87 ct.

Cały majątek własny Towarzystwa, który się składa z udziałów i z funduszu rezerwowego, wynosi przeto z dniem 31 grudnia 1889 r. 180.486 zł. 11 ct.

Wkładki oszczędności i lokacye wynosiły dnia 31 grudnia 1889 214.552 zł. 68 ct., zwiększyły się o 31.873 zł. 17 ct.

Wzrost wkładek zachodzi w najwyższym stosunku u członków, który to objaw jest o tyle pomyślniejszym, ileże ten rodzaj wkładek od kilku lat stale się zmniejszał.

Z kredytu bankowego korzystało Towarzystwo w tym roku o wiele więcej, niżeli w latach poprzednich, a to: w galicyjskiej Kasie oszczędności, w Banku krajowym i w Banku austro-węgierskim razem do wysokości 150.441 zł. 90 ct.

Nadto w ciągu ubiegłego roku korzystano z lokacyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego do wysokości 25.000 zł., które to zobowiązanie zostało całkowicie pokryte przed ukończeniem roku administracyjnego.

Pomimo podwyższenia stopy procentowej przez Bank austro-węgierski do wysokości 5 od sta, żadna z pierwszorzędnych instytucyj krajowych nie podniosła eskontu od weksli Towarzystwa, a Bank krajowy zniżył nawet eskont ten od pewnej kategoryi weksli, a mianowicie od bezpośredniego kredytu, udzielanego Towarzystwom, do 4 od sta.

Z dniem 31 grudnia 1889 dłużne było Towarzystwo trzem wspomnianym instytucyom na 863 sztuk weksli ogółem 381.699 zł. 90 ct., a stosunek obcego kapitału do własnego przedstawia się za ostatni rok administracyjny jak 3·3 do 1, czyli zwiększył się znacznie w porównaniu z r. 1888, w którym spadł do stosunku 2.14 do 1.

W dziale pożyczek był też znaczniejszy rozwój. Udzielono ich w roku 1889 w ogóle 1,670.331 zł. 5 ct., przeto więcej o 206.301 zł. 35 ct. od udzielonych w r. 1888, a stan niespłacanych z końcem r. 1889 dosięgnął kwoty 696.933 zł. 73 ct.

Z kwoty tej odnosiła się suma 641.350 zł. 11 ct. do rachunków bieżących i pożyczek wydanych w r. 1889, kwota 42.604 zł. 90 ct. do pożyczek z lat 1886—88, a tylko kwota 12.978 zł. 72 ct. do 38 pożyczek zaległych z lat 1882—1885, mieszczących się w cyfrze 27.028 zł. 12 ct. do sądowej egzekucyi przekazanej, a z końcem r. 1889 nie załatwionej.

Rachunek kosztów procesowych wynosił 1681 zł. 76 ct. i wzrósł o 175 zł. 88 ct. w porównaniu z rokiem poprzednim. Stan kapitału inwertowanego w nieruchomościach zmienił się nieco. Towarzystwo sprzedało jedną realność przy ul. Leona Sapiehy we Lwowie, natomiast nabyło majątek ziemski Kalinowiec w powiecie gródeckim i realność we Lwowie z fabryką machin. W skutek tego stan kapitału inwertowanego zwiększył się o 33.082 zł. 10 ct. i wynosi 58.710 zł. 93 ct.

Kapitał obrotowy wynosił z początkiem 1889 roku 629.337 zł. 97 ct., podczas gdy z końcem roku ubiegłego wynosił 799.169 zł. 25 ct. i obrócił się w ciągu roku 4 i pół razy.

Ogólny obrót kasowy wynosił w roku roku 1889 7,048.844 zł. 96 ct. i zwiększył się o 723.978 zł. 99 ct.

Interes ze stowarzyszeniami związkowemi pozostał niezmieniony. W stosunku kredytowym jako członkowie pozostawało z Tow. zaliczkowem w ciągu ostatniego roku 33 stowarzyszeń zarobkowych, akredytowanych do kwoty 102.100 zł.

Po odczytaniu tego sprawozdania odpowiedział dr. Czyżewicz na interpelacye p. Frylinga, a mianowicie, że wprawdzie Dyrekcya starać się będzie i nadal o przeprowadzenie uchwał co do zmiany poręki, że jednak za skutek pomyślny ręczyć nie może, a dalej, że w skutek ustąpienia w r. 1889 podanej powyżej liczby członków, stan udziałów zmniejszył się o 13.000 zł., co jednak w obec jakości tych członków, którzy czy to zmarli, czy ustąpili, nie jest wcale niepomyślnym objawem, owszem pewnego rodzaju puryfikacyą Towarzystwa.

Po krótkiej nad tą odpowiedzią dyskusyi, w której wzięli udział pp. Fryling, dr. Skałkowski i dr. Loewenstein, przyjęto sprawozdanie do wiadomości, poczem uchwalono przedłożone przez dr. Maryana Lewakowskiego wnioski komisyi rewizyjnej, opiewające na udzielenie absolutoryum Dyrekcyi, z uwagą czysto rachunkowej natury, uczyniona przez p. Łopuszańskiego co do rachunku zysku i strat, tudzież co do zaległych prowizyj zwłoki. Na tę ostatnią uwagę odpowiedział imieniem zarządu p. Kuczyński, że zaległości odsetek zwłoki spadły w roku bieżącym znacznie, w stosunku do paru lat poprzednich i że Towarzystwo ma nadzieję, iż jeżeli zaległości te i nadal w tym samym stosunku umarzane będą, wtedy w rok a najdalej dwa staną na cyfrze normalnej, tj. 1%.

Czysty zysk w roku 1889, wynoszący 14.352 zł. 04 ct., uchwalono na wniosek Rady zawiadowczej rozdzielić w następujący sposób:

a) na 5 prc. dywidendę dla członków, łącznie z pół prc. superdywidendą: 7469 złr. 45 i pół ct.

b) z pozostałej reszty wydzielić na rachunek możliwych strat i zysków kwotę 4339 złr. 41 ct.

c) na tantyemy wyznaczyć 2543 złr. 18 ct.

Ostatecznie przystąpiono do wyborów. I tak: zatwierdzono wybór dra. Czyżewicza jako dyrektora, w myśl §. 4 statutu: na dalsze 3 lata.

Do Rady zawiadowczej wybrani ponownie pp.: Dr. Skałkowski Tadeusz; dr. Gerstmann Teofil; dr. Loewenstein Natan; Mochnacki Edmund; Prugar Marcin; Ross Juliusz; Zima Franciszek — na 3 lata; następnie w miejsce dr. Godzimira Małachowskiego i śp. Prexla pp.: Dziubiński Marceli; Howorka Józef — na 2 lata; wreszcie w miejsce ś. p. Żabickiego, wybrano p. Wiktora na rok jeden.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp.: dr. Goldmann Bernard, dr. Lewakowski Maryan, Wędrychowski Eugeniusz.

Targ zbożowy. *)

Dnia 10 marca 1890.

Lwów, pszenica 8·50 do 9·10, żyto 7·40 do 7·80, jęczmień 6·— do 8·—, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·50 do 9·40, żyto 7·— do 7·25, jęczmień browarny 6·— do 8·—, owies—·— do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 48—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·90 do 9·65, żyto —·— do 7·65, jęczmień 6·50 do 8·75, owies 7·— do—·—, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 31·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Usposobienie ciągle spokojne, wyczekujące. Nasiona strączkowe i do siewu znajdują powoli odbiorców u producentów.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator wyjechał przedwczoraj do Pesztu, zkąd powróci dzisiaj do Wiednia.

Z Pesztu telegrafują do *Fremdenblattu* pod dniem 8 b. m.:

Podczas dzisiejszego obiadu dworskiego, Najj. Pan w rozmowie z kilkoma deputowanymi wyraził jak najżywsze życzenie, aby stronnictwo liberalne szeregowało się pod przewodnictwem Tiszy. Monarcha z nadzwyczajnem uznaniem i niezmiernie łaskawie wyrażał się o p. Tiszy, a obecni wynieśli to wrażenie, że Jego Ces. Mości ciężko jest rozłączyć się z długoletnim swym doradcą. Najj. Pan zaznaczył po kilkakroć, że ma nadzieję, iż przesilenie nie dotknie stronnictwa liberalnego i że spokój w parlamencie nie będzie już więcej zakłóconym. Deputowani wynieśli z obiadu dworskiego podniosłe wrażenie, a słowa monarsze dodały otuchy stronnictwu liberalnemu.

Budap. Corr. pisze, iż należy uważać za rzecz stanowczo postanowioną, że prezes gabinetu Tisza a z nim wszyscy członkowie ministerstwa bezzwłocznie po sankcyonowaniu ustawy budżetowej na r. 1890 wręczą Najj. Panu swe dymisye. O ile nam wiadomo p. Tisza zalecił wyłącznie hr. Szapary'ego jako swego następcę. Jeżeli hr. Szapary uczyni zadość Najw. wezwaniu i podejmie się złożyć nowy gabinet, wówczas wstąpią do niego, jak się dowiadujemy, wszyscy członkowie dotychczasowego ministerstwa, z wyjątkiem naturalnie p. Tiszy. Nowe ministerstwo postanowi o tem, czy nowela do ustawy o swojszczyźnie ma być wniesiona na bieżącej jeszcze sesyi do parlamentu i jakie postanowienie ma zawierać odnośny projekt ustawy.

Podpułkownik Brusati, *attaché* wojskowy przy ambasadzie włoskiej w Wiedniu,

który w tymże charakterze funkcyonuje jednocześnie przy włoskiem poselstwie w Bukareszcie wyjedzie niebawem do stolicy rumuńskiej, w celu powitania księcia Neapolu, który tam wkrótce przybędzie, i przyłączenia się do jego orszaku.

Wedle dzienników wiedeńskich, tegoroczne Delegacye zbiorą się w Peszcie bezpośrednio po zamknięciu sejmu czeskiego, a więc w pierwszych dniach czerwca.

Cesarz Wilhelm kazał sobie zdać szczegółowo sprawę z nadużyć popełnianych przy ostatnich wyborach do parlamentu. Wykraczający mają być surowo ukarani.

Westfalski *Merkur* zapowiada „wielkie niespodzianki“ w przyszłych tygodniach, spowodowane ostatniemi wyborami. Katolicki organ westfalski pisze, że wszyscy są przekonani, iż ustanie zupełnie kościelno-polityczna walka i zniesione zostaną wszelkie ustawy wyjątkowe, skierowane przeciw Kościołowi katolickiemu.

Berl. Tagebl. odbiera zupełnie wiarogodną wiadomość, że „rząd wcale nie myśli o rozwiązaniu nowego parlamentu, jak również nie myśli o utworzeniu w nim nowej większości“

Zdaje się, że po częściowem przesileniu ministeryalnem we Francyi, którego ofiarą padł Constans, gabinet obecny pozostanie jeszcze przez jakiś czas u władzy, chociaż pogłoski o dobrowolnem ustąpieniu pana Tirard, nie chcą ucichnąć. Rząd obecnie odniósł zwycięstwo podczas dyskusyi nad interpelacyą w sprawie udziału w konferencyi berlińskiej. Minister spraw zagranicznych Spuller świetnie i pięknie bronił stanowiska rządu i uratował gabinet; przyszedł mu wprawdzie w pomoc Cassagnac, który oświadczył, że opozycya monarchiczna powodując się patryotyzmem, nie chce rządowi przysparzać kłopotów, ani go też zwalczać na drażliwym terenie polityki zagranicznej.

Rada ministrów zajmowała się wyborem delegatów na konferencyę berlińską, decyzya stanowcza jeszcze nie zapadła.

Prezydent Carnot podpisał nominacyę p. Billot, dotychczasowego posła w Lizbonie na ambasadora republiki w Rzymie (przy królu) w miejsce zmarłego Massiniego.

Francya będzie może musiała przedsięwziąć nową ekspedycyę kolonialną. Podsekretarz stanu dla kolonii Etienne oświadczył wprawdzie w Izbie, że obecnie rząd nie myśli o zdobyciu Dahomeyu, że jeśli jednak okaże się znowu konieczność nowej wyprawy celem zabezpieczenia francuskich posiadłości, w takim wypadku rząd sam nic nie przedsięweźmie, lecz odniesie się do Izby z żądaniem potrzebnych kredytów celem rozciągnięcia opieki nad francuskim sztandarem.

Dzienniki włoskie nie poczytują przychylnej opinii Izby o polityce kolonialnej za wyraz zadowolenia większości we Włoszech. *Popolo Romano* twierdzi, że opinia zajmuje postawę rezerwową i że opinia ta może się zmienić wkrótce na bardzo niekorzystną dla Crispi'ego. Inny dziennik donosi, że wszyscy deputowani w pogadankach poufnych ganią politykę kolonialną a mimo to, głosują za nią. Zagadnieni o przyczynę, odpowiadają: „Massawa jest nieszczęściem, ale skorobyśmy ustąpili, to zajęłaby ją Francya“.

Agencya Stefaniego donosi: Hrabia Antonelli telegrafuje, że przybył z Makonr nem w dniu 23 lutego do Makalle, gdzie go król Menelik bardzo świetnie przyjął. Menelik udał się na czele armii w dniu 25 lutego do Tembii, gdzie się znajdowali Ras Alula i Ras Mangasza, którzy okazują skłonność do poddania się.

Londyński korespondent zapewnia, że projekt ustawy, podany przez Trevelyana, ażeby sesyę parlamentarną dzielić na dwa okresy. od lutego do lipca, a od października do grudnia, znajduje coraz więcej zwolenników we wszystkich stronnictwach. Teraźniejszy sposób obradowania, od lutego, przez całą wiosnę i całe lato aż do września, został znienawidzonym i uznają go zresztą wszyscy jako bardzo niekorzystny dla toku obrad. Dotychczas jednak rząd nie wyraził jeszcze swojej opinii o rzeczonym projekcie.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego, przedłużają się obrady nad sprawozdaniem komisyi w sprawie Parnella i Irlandczyków. Na jednem z ostatnich posiedzeń Harrington, deputowany irlandzki zaatakował gabinet, obwiniając go, że bezpośrednio popierał redakcyę *Times* w sprzysiężeniu, którego celem było zjednywać świadków, obciążających deputowanych irlandzkich. Jednano tych świadków przekupstwem. Szukano ich pomiędzy amerykańskimi anarchistami i dynamitardami. Jednemu obiecywano 10.000 funtów, inny dostał 5.000,

W końcu oświadczał Harrington, że na rokowania te, prowadzone w celu zohydzenia Irlandczyków, złoży dowody. — Rozprawę, wśród burzliwego usposobienia Izby, musiano ponownie odroczyć około północy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj w wielkiej sali hotelu Saskiego o godzinie 6, odbył się bankiet na cześć dyrektora Henryka Kieszkowskiego z powodu odznaczenia go przez Najj. Pana. W obiedzie wzięło udział osób 120, z różnych sfer naszego miasta. Gość siedział między JE. ks. biskupem krakowskim a. JE. prezesem sądu wyższego. Naprzeciwko siedział prezydent miasta Szlachtowski, delegat Namiestnictwa Kuczkowski i t. d. Pierwszy toast wzniósł burmistrz Krakowa na cześć Najj. Pana, obecni wysłuchali go stojąc a następnie z entuzyazmem przy dźwiękach hymnu ludowego wydali trzechkrotny okrzyk niech żyje!

Prof. hr. Tarnowski w wymownem i podniosłem przemówieniu zaznaczył zasługi p. Kieszkowskiego, wskazując na powstanie, rozwój i przyszłość tak ważnej instytucyi jak Tow. wzaj. ubezpieczeń od ognia. Prof. Tarnowski wspomniał o twórcach instytucyi i jej pierwszych kierownikach, wskazał na wzorowy ład i porządek, panujący w jej łonie i na szacunek i miłość, którą urzędnicy otaczają swego naczelnika. Załóżmy wszyscy tutaj, mówił dalej prof. Tarnowski, moralne towarzystwo wzajemnego kredytu, oparte na zaufaniu do siebie i społecznej solidarności! Mowca zakończył toastem na cześć p. Kieszkowskiego, jako duszy Tow. ogniowego.

P. Kieszkowski w prostych i serdecznych słowach podziękował za wszystkie dowody uznania, które są najpiękniejszą nagrodą jego pracy, i wzniósł zdrowie wszystkich obecnych oraz przyjaciół Instytucyi. Szereg toastów zakończył JE. ks. biskup Dunajewski, staropolskiem tradycyjnem „Kochajmy się“. Podczas obiadu przygrywała muzyka wojskowa, a na galeryi znajdowała się rodzina p. dyrektora Kieszkowskiego, wśród której córka jego, pani Zofia Chełmicka, zwracała powszechną uwagę swoją niezwykłą pięknością.

Po obiedzie toczyła się jeszcze długo ożywiona rozmowa.

Peszt, 10 marca. Wczoraj rano przyjmował Najjaśniejszy Pan na audyencyi p. Tiszę, a popołudniu ministra Szapary'ego, następnie zaś ministra Csaky.

Na konferencyi opozycyi umiarkowanej omawiano przesilenie ministeryalne. Stronnictwo wyraziło bezwarunkową, nieograniczoną przychylność dla przewódcy. Apponyi zdecydował, aby w obecnem nierozstrzygniętem położeniu powstrzymać się od wszelkiej stanowczej uchwały.

Wiedeń, 10 marca. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 7 b. m. był następujący: Banknoty w obiegu 394,530.000 zł. (więcej o 214.000 zł. aniżeli w tygodniu poprzednim), zapas kruszcowy 241,685.000 zł. (mniej o 123.000 zł.), portfel 138,996.000 zł. (więcej o 3,605.000 zł.), lombard 23,079.000 zł. (więcej o 914.000 zł.), rezerwa w banknotach 54,267.000 zł. (mniej o 242.000 zł.).

Peszt, 10 marca. Izba posłów uchwaliła ustawę o honwedach w trzeciem czytaniu.

Zamknięcia rachunkowe budżetu za r. 1888 przyjęła Izba po krótkiej rozprawie do wiadomości, poczem upoważniła prezydenta na wypadek, jeśli Izba wyższa przeszle odpowiednie nuncyum, zwołać posiedzenie na środę.

Sytuacya nie zmieniła się wcale. Twierdzenie *Pester Lloyda*, że zawiązane przez Szapary'ego rokowania, doprowadzą do pomyślnego rezultatu, odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Peszt, 10 marca. (*Tel. pryw.*) Skład nowego gabinetu Szapary'ego zostanie oficyalnie ogłoszony przed 20 b. m. Tisza pozostanie na czele stronnictwa liberalnego. W dzisiejszych dziennikach znajdują się wywody zwrócone przeciwko insynuacyi opozycyi, jakoby Tisza tylko na pozór ustępował z ministerstwa a w rzeczywistości chciał dalej rządzić pod firmą Szapary'ego. Tisza będzie wprawdzie nadal wywierał wpływ ale tylko w granicach zasad parlamentarnych.

Peszt, 10 marca. W klubie partyi liberalnej odbyła się z powodu odsłonięcia portretu prezydenta Podmanitzky'ego serdeczna owacya. Dyrektor klubu Moritz powitał prezydenta, który najgoręcej podziękował, podnosząc i chwaląc jednomyślność stronnictwa; zgody tej spodziewa się i w przyszłości. Obecnie więcej niż kiedykolwiek jest zgodność obowiązkiem. W dalszym ciągu mowca podniósł roztropne kierownictwo Kolomana Tiszy, któremu, oby nieba długiego użyczyły życia. Niech stronnictwo tak czyni, ażeby i w przyszłości można było powiedzieć: *In hoc signo vinces*. Mowę tę zakończyły długotrwające okrzyki i objawy zadowolenia.

Peszt, 10 marca. *Pester Llyod* zaprzecza kombinacyom co do osoby hr. Józefa Zichy'ego i oświadcza, iż hr. Zichy nie został wcale powołanym do Pesztu. Również bezpodstawną jest pogłoska, jakoby ministrowie Baross i Weckerle czynili jakieś trudności pod względem pozostania w nowym gabinecie.

Wedle *Pesti Hirlap*, wymiana zdań między członkami gabinetu, a wybitniejszymi przedstawicielami stronnictwa liberalnego, wykazała potrzebę zarzucenia myśli rewizyi ustawy o swojszczyźnie. W tej mierze nowy gabinet może liczyć na poparcie umiarkowanej opozycyi,

Peszt, 10 marca. Wszystkie dzienniki zapowiadają jednozgodnie zakończenie przesilenia gabinetowego na ostatnie dnie bieżącego tygodnia.

Praga, 18 Komitet generalny wystawy krajowej wybrał prezydentem hrabiego Fryderyka Karola Kinsky'ego, pierwszym wiceprezydentem Niemca Henknera, prezydentami honorowymi Namiestnika hr. Thuna, Ministra margr. Bacquehema, Marszałka sejmowego ks. Lobkowitza i księcia Karola Schwarzenberga.

Kilka grup studentów, demonstrujących na cmentarzu wolszańskim, przy grobach Havliczka, Baraksa i Sladkowsky'ego, zostało rozproszonych przez policyę a następnie pociągnąwszy przez miasto, usiłowało ponownie demonstrować, lecz na nowo zbiegowisko rozproszono. Jeden robotnik został uwięziony.

Berlin, 10 marca. Cesarz nadał Boetticherowi order czarnego orła.

Berlin, 10 marca. (*Tel. pryw.*) Krążą wieści, że przesilenie kanclerskie wybuchło na nowo.

Petersburg, 10 marca. Obecny na wczorajszem zebraniu słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, prezydent skupczyny serbskiej, Passicz, miał mowę, w której powiedział: Cieszę się, iż mogę wyrazić całemu rossyjskiemu narodowi podziękowanie, za przelaną świętą krew. Węzły, łączące naród rossyjski z serbskim, są święte. Są to węzły krwi i ducha. Naród serbski był, jest i będzie wiernym przyjacielem narodu rossyjskiego, a nie ma takiej siły, któraby potrafiła rozłączyć oba te narody.

Petersburg, 10 marca. *Grażdanin* donosi, iż ambasador hr. Szuwałow, otrzymał polecenie przyspieszenia powrotu do Berlina.

Belgrad, 10 marca. (*Tel. pryw.*) Pomiędzy gabinetem a regentami przyszło do nowych nieporozumień w sprawie obsadzenia posad członków rady państwa. Jeżeli przesilenie nie zostanie zażegnane, przyszłoby do steru nowe radykalne ministerstwo pod prezydenturą Passicza. Wiadomość, jakoby z Belgradu miał wyjść wniosek o złożeniu konferencyi państw bałkańskich, jest nieprawdziwa.

Rzym, 10 marca. Mówią, że prezydent Izby deputowanych Biancheri, ma złożyć piastowaną godność, a to w skutek zajścia na wczorajszem posiedzeniu, na którem Imbriani odezwał się obrażającemi dla Crispi'ego słowy, a Biancheri nie zażądał odwołania tych wyrazów.

Rzym, 10 marca. *Ag. Stefaniego* zapewnia, że prezydent Izby trwa przy swej dymisyi.

Paryż, 10 marca. Z wyborów do Izby w Gien i Chinon wyszli ponownie konserwatyści Loreau i Delahaye, których poprzedni wybor Izba unieważniła. Kontrkandydaci republikańscy upadli.

W okręgu Loches wybrany został kandydat konserwatywny, zaś w okręgu Fontenay le Comte kandydat republikański.

W dwóch okręgach miejskich Tuluzy okazała się potrzeba ściślejszych wyborów, a mianowicie w pierwszym, gdzie wybierano deputowanego w miejsce Constansa, przyjdzie do ściślejszego wyboru między socyalistą Leygye a konserwatystą, zaś w drugim okręgu między konserwatystą Labatem a socyalistą Colvinharem.

Paryż, 10 marca. Według doniesienia *Siècle*, bawiący w Cannes Wielki książę Mecklenburg-Strelitz ciężko zachorował.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 marca 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 103·25, Węgierskie akcye kredytowe 348·25, Akcye anglo-austryackie 161·25, Akcye banku Union 256·50, Akcye kolei Karola Ludwika 196·—, Akcye kolei północnej 262·—, Akcye kolei południowej 131·—, Losy tureckie 34·75, Akcye kolei państwowej 224·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiei 231·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 190·—, Wiedeńskie losy komunalne 146·50, Akcye tytoiowe 108·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 219·75, Akcye banku dla krajów koronnych 227·75, 4-prc. węgierska renta złota 102·60, Akcya banku związkowego 123·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·29·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 98·80. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 marca 1890, godzina 10. minut 35. Akcye kredytowe 313·85, Anglo-austryackie 160 90, Unionbank 257·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 130·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·44·—, Rubel papierowy 226·90, 4-prc. węgierska renta złota 102·10. Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 8 marca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·62 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·52 do 8·54 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 196·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·20 zł., rzepakowy olej —·— do —·—

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

PRZYJECHALI do LWOWA.

dnia 10 marca.

Hotel Zorża.

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy, S. Jędrzejowicz z Jasionki, Z. Sawaniecki z Kijowa.

Hotel Francuski.

Pp. J. Bukwitz z Hamburga, S. dr. Sochanik z Krakowa, J. W. Ebel z Tryestu.

Hotel Angielski.

Pp. L. Karasiewicz ze Stanisławowa, M. Zdulski z Kolbuszowy, A. Turzański z Lubaczowa, K. M. Lewicki z Obertyna.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 10 marca 1890.

Pierwszy występ p. Wojdałowicza po dłuższej słabości.

Rozpocznie:

Dzika Różyczka

komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego.

Nastąpi:

Piosnka Wujaszka

komedya ze śpiewami w 1 akcie J. Al. hr. Fredry.

Zakończy

Skrzypce Czarodziejskie

operetka w 1 akcie J. Offenbacha.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Jutro we wtorek „H A L K A" opera w 4 aktach St. Moniuszki, z panną Pawlikówną w roli tytułowej.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa. Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kuryerski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8. marca 1890.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	195	—	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	50	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	50	102	40
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106	—	107	—
Banku kraj 4½ pr. wa. los. 51 l.	98	50	99	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	40	95	40
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99	65	100	65
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	50	94	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	75	92	75
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	40	9	50
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	28¼	1	30¼
100 marek niemieckich	58	05	59	05

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. marca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	87.40	87.60
luty-sierpień	87.40	87.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	87.45	87.65
kwiecień-październik	87.45	87.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.—	133 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137 75	138.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.50	144.—
„ „ 1864 po 100 złr.	177.—	177 75
„ „ 1864 po 50 złr.	177.—	177.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	151.90	152.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.75	101.95
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.95	110.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	104.75
Galicyi	104.25	105.25
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.30	88.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	160.25	161.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.75	315.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	575.—	580.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	226.75	227.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	929.—	931.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	57 —	59.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	384.—	386.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2610.—	2620.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.25	195.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	230.—	230.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	223.—	223.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	130.75	131.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.—	194.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	98 50	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.—	106 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.40	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.20	101.70
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.75	102.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.30	100.90
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.80	100.30
dtto (Jarosław-Sokal)	99.50	100·—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.60	82.20
z r. 1884	89.80	90.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	102.—
6. L o s y.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.—	185.75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	135.—	136.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	34.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.50	59.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.15	19.55
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.75	13.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21.75
Salma po 40 zł. m. k.	60.50	61.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.50	54.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 25	119.50
Paryż za 100 fr.	47.20.—	47.25.—
K u r s z ł o t a.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.56.50	5.58.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.42.50	9.44.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 8. marca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	25
„ „ „ w srebrze	88	35
Renta w złocie	110	10
5 pr. austr. renta marcowa	101	95
Akcye banku austro-węgier.	929	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	315	25
Londyn	119	25
Napoleondor	9	42½
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 724 (1548 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 kwietnia 1890 nawet poniżej ceny takowej, licytacya realności lk. 16 według wykazu hipotecznego nr. 60 ks. gr. gminy Siółko Bazylego Hońskiego własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 336 zł. 84 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusą dowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Ignacego Przystalskiego w Kałuszu.

Wojniłów, 23 lutego 1890.

L. 31925 (1210 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Pruszyńskiego w kwocie 4000 zł. w. a. z pn., i uprzyw. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 20421 zł. 23 ct. z pn., w dniu 15 kwietnia 1890 i 20go maja 1890 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 25 dz. IV. w Krakowie położonej, według l. w. h. 678 własnaść Gustawa Adolfa 2 im. Pietscha stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 69.584 zł. 20 ct. w walucie austr.

Wadyum 6958 zł. 42 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz wierzycieli, którzyby po dniu 18 grudnia 1889 na hipotekę realności tej weszli dalej wierzycieli, którymby czyto niniejsza, czyto późniejsze uchwały z jakiegobądź tytułu doręczone być nie mogły dla Goldy z Deichesów Zuckrowej, wreszcie tymczasowo dla przebywających w Berlinie J. Goldmanna i dla królewskiej kasy sądowej w Zielencig w Prusach jest adw. dr. Ichheiser zastępcą adw. dr. Eibenschütz.

Kraków, dnia 30 grudnia 1889.

L. 572 (1432 1—3)

C. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności hipotecznej Bronisławy Dukiet względnie jej prawonabywcy dr. Romana Adamskiego w kwocie 200 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 16 kwietnia i 21 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż sum hipotecznych 330 zł., 105 zł., 120 zł. i 9500 zł. w pozycyi 14 karty C. majętności Dobrzechówka ad Rzeszów, na rzecz dłużniczki Antoniny Dembińskiej zaintabulowanych.

Cena wywołania 10055 zł.

Wadyum 1000 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Chwalibóg ze substytucyą adwokata dr. Gaszyńskiego.

Jasło, 22 lutego 1890.

L. 468 (1499 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 239 w Osieku lwh. 239 Józefa Klęczara własnej na pokrycie pretensyi Teresy Matuszewskiej w sumie 45 zł. z pn., w Sądzie wdwóch terminach w dniach 14 maja i 17 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 358 zł.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach.

Kęty, 15 lutego 1890.

L. 3251 (1536 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 580 zł. wa. i t. d. dla przeprowadzonej uchwałą z dnia 24 października 1889 l. 16837 relicytacyi dóbr Pleśna Eisenbachowska i Rychwałd wykazami hip. l. 113, 819 ks. gr. dóbr tabul. objętych w powiecie tarnowskim położonych Adama Dębickiego własnych ponowny termin na dzień 11 kwietnia 1890 o godz. 10 przed południem wyznaczonym został.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 41080 zł. wa. za którą dobra te Władysław Kozarski na publicznej licytacyi nabył.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3387 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamiamy obydwie strony, c. k. główny Urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, wierzycieli hipotecznych a w szczególności niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego już kuratora w osobie adwokata dr. Goldhammera z substytucyą adw. Brzeskiego.

Tarnów, dnia 27 lutego 1890 r.

L. 10186 (1503 1—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godzinie 3 po południu w dniu 8 kwietnia 1890 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 164 według wykazu hipot. 152 i 372 księgi gruntowej gminy katastr. Rzyszki, Jana Łozińskiego własnej na rzecz Hieronima Gołogórskiego pto. 200 zł. zpn.

Cena wywołania 2605 zł.

Wadyum 260 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Władysława Górkę.

Rawa, dnia 31 grudnia 1889.

L. 10640 (1305 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu celem zaspokojenia sumy 849 złr. 25 ct. aw. zpn. gminy Trzetrzewiny własnej rozpisuje publiczną egzekucyjną licytacyjną sprzedaż a). realności w Trzetrzewinie położonej whl. 23 objętej Michała Jojczyka względnie tegoż masy spadkowej własnej, tudzież b). realności w Trzetrzewinie położonej whl. 27 objętej Józefa Lacha własnej w dwóch terminach a to na dzień 8 kwietnia i na dzień 12 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu tutejszego Sądu.

Cena wywołania realności pod a). wymienionej 1941 zł. 50 ct.

Wadyum 195 zł.

Cena wywołania realności pod b). wymienionej 778 zł. 40 ct.

Wadyum 78 zł. wynoszą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Barbacki w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1889.

L. 24752 (1073 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej kasy zaliczkowej gminy Sielec przeciw Maryi i Wasylowi Sowaźniakom o zapłacenie kwoty 177 zł. 6 ct. odbędzie się dnia 8 kwietnia 1890 i dnia 7 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biorze sądowem nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Sielcu położonej, wyk. hip. 63 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 360 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Niemczyński.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 20 grudnia 1889.

L. 14999 (1285 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Juliusza Neumana do masy konkursowej Karola Daniela Hechtera w kwocie 240 zł. i 600 zł. odbędzie się w tut Sądzie w dniach 10 kwietnia i 22 maja 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licyt. całej realności pod lwh. 102 w Szczakowej położonej masy konkurs. Karola Daniela Hechtera własnej.

Cena wywołania 9438 zł.

Wadyum 944 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, 27 listopada 1889.

L. 27911 (1207 1—3)

C. k. Sąd krajowy Krakowski podaje do wiadomości, iż dnia 14 kwietnia 1890 i dnia 19 maja 1890 o godz 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie w biurze nr. 4 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy hipotecznej 4000 zł. aw. ex majori 8000 zł. na hipotece realności Emanuela i Amelii Tillesów własnej lk. 129 dz. VI. w Krakowie położonej

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna, poniżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpić może.

Wadyum przez licytantów przed licytacyą złożyć się mające wynosi 400 zł aw.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanawia się adw. dr. Staniszewskiego.

Kraków, dnia 20 grudnia 1889 r.

L. 31924 (1209 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Pruszyńskiego w kwocie 4000 zł. zpn. w dniu 14 kwietnia 1890 i 19 maja 1890 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 25 dz. IV. w Krakowie położonej według lwh. 850 Konstantego hr. Reya własnej.

Cena wywołania wynosi 18317 zł. 80 ct. a. w.

Wadyum 1832 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz wierzycieli, którzyby po dniu 18 grudnia 1889 na hipotekę realności tej weszli dalej wierzycieli, którymby czyto niniejsza, czyto późniejsze uchwały z jakiegobądź tytułu doręczone być nie mogły, dla Gołdy z Deichesów Zuckrowej, wreszcie tymczasowo dla przebywającego w Berlinie J. Goldmana i dla królewskiej kasy sądowej w Zielenzig w Prusach jest adw. dr. Smolarski, zastępcą adw. dr. Guńkiewicz.

Kraków, dnia 30 grudnia 1889.

L. 501 (881 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie na zaspokojenie pretensyi Bertholda Mellera od Pauliny 1 Bacowej 2 Kaweckiej w sumie 105 zł. 3 ct. wa. z pn., przypadającej, egzekucyjną sprzedaż realności nk. i lwh. 86 w Kętach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 10go kwietnia 1890 i dnia 12 maja 1890 każdorazowo o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1266 zł. 50 ct.

Wadyum 126 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przeglądnięcia w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Sporn z Kęt, niewiadomej z miejsca pobytu Pauliny 2 Kaweckiej, Jan Kłosiński z Kęt.

Rzeczą tej egzekutki jest kuratorowi potrzebnych środków do obrony praw jej udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, i Sąd tutejszy zawiadomić inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać musi.

Kęty, 23 stycznia 1890.

L. 1470 (1390 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 95 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Tomasza Hyli w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 4 gm. kat. Kopytówka objętej, dłużnika Wojciecha Gabryły własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 14 kwietnia i 14 maja 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Wiktor Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 112 zł. 80 ct. wa.

Kalwarya, dnia 16 lutego 1890.

L. 6114 (1320 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Korna w kwocie 2000 zł. w. a. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedanym będzie dom. lk 45 w Soli ciała tabularnego nie stanowiący do dłużnika Samuela Nesselrotha należący, w dwóch terminach, a to 16 kwietnia i 30 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Milówka, dnia 6 stycznia 1890.

L. 11717 (1028 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 15 kwietnia i 16go maja 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności whl. 42 ks. gr. gm. Tonia objętej Macieja Pajdosa własnej na rzecz Abrahama Schenkera, celem zaspokojenia sumy 40 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan adwokat dr. Psarski w Dąbrowie

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 9 stycznia 1890.

L. 28654 (1247 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Chaima Titelbauma przeciw Wasylowi Zagulakowi po Jędrzeju o zapłacenie kwoty 22 zł., odbędzie się dnia 16 kwietnia 1890 i dnia 14 maja 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano w biórze sąd. nr. 12 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 92 w Ostrowie położonej wyk. hih. l. 91 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 162 zł.

Wadyum zaś 10 pr. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Glanz.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, dnia 10 stycznia 1890.

L. 6115 (1321 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Korna w kwocie 2000 zł. a. w. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność bez nk. w Rajczy położona, lwh. 428 ks. gr. dla gminy kat. Rajczy objęta, do dłużnika Samuela Nesselrotha należąca w dwóch terminach, a to dnia 16 kwietnia i 30 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 6172 zł.

Wadyum 618 zł.

Milówka, dnia 6 stycznia 1890.

L. 7776 (1506 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w roku 1890 na gościńcach państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 24 marca 1890 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie, licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1890 wynosi:

w sekcyi drog. niżniowskiej	4650 zł.	62½ ct.
w sekcyi drog. stanisławowskiej	6653 „	47½ „
Razem	11304 zł.	10 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na obie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie obie sekcye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyj drogowych.

Bliższe warunki, tyczące się tego przedsiębiorstwa, jako to wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 procent ceny fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale też i literami.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 marca 1890.

L. 331 (1500 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 36 księgi gruntowej gminy katastralnej Rosochate Ilka Styca własnej, na rzecz Jakóba Majera Hausmana pto. 27 zł.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Lutowiska, dnia 20 stycznia 1890.

L. 7396 (960 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż należącej do Józefa Brzozy 1/6 części realności w Kętach położonej według księgi gruntowej tejże gminy whl. 903 objętej na pokrycie pretensyi Michała Kordaszewskiego w sumie 90 zł. 50 ct. w. a. z pn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 9 kwietnia i 12go maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 160 zł. 56⅓ ct.

Wadyum 17 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych jest notaryusz Sporn z Kęt.

Kęty, 15 stycznia 1890.

L. 11219 (1387 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Reginy Grünkrant w kwocie 27 zł. wa. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 kwietnia i 22 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lk. 94 w Witanowicach objętej wyk. hip. l. 81 w księdze gruntowej na Jana Warmuza zapisanej.

Cena wywołania 370 zł. 57 ct.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 4 stycznia 1890.

L. 519 (1444 3—3)

W sprawie egzekucyjnej ks. Józefa Fedorowicza cesyonaryusza Alojzego Jerzabka, przeciw Henryce Korytyńskiej i ks. Antoniemu Łotuszko pto. 65 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 20 marca i 22 kwietnia 1890 zawsze o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego l. 116 gminy Żużel objętego dłużników Henryki Korytyńskiej i ks. Antoniego Łotuszko własnego a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 186 zł.

Wadyum 18 zł. 60 ct.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Jana Kurysia z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 15 lutego 1890.

L. 20036 (1446 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 191 w Drohobyczu na Zadwornem położonej Teodora i Magdaleny Niemiłowicz własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 27 marca 1890 i 30 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej wywołania 980 zł. 63 ct. wa. w drugiem terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowany adwokat dr. Popławski w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można w tusąd registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 listopada 1889.

L. 10088 (1478 3—3)

W dniach 20 marca i 24 kwietnia 1890 godziną 10 rano odbędzie się w gmachu tutejszego Sądu celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 400 zł. egzekucyjna licytacya realności pod lk. 161 wykazem hip. 506 księgi gruntowej Chołojów objętej Anny Kuszyńskiej własnej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 596 zł.

Wadyum wynosi 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 23 grudnia 1889.

L. 12746 (1476 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza że dnia 14 marca 1890 o godz. 10 rano odbędzie się tamże dobrowolna licytacya realności pod lk. 152 w Pnikucie wyk. hyp. 252 tejże gminy objętej do fundacyi mszalnej śp. Katarzyny Wasiutyk przy Pnikuckim kościele należącej na którym takowa tylko za cenę wywołania 154 zł. lub wyżej niej zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 15 zł. 40 ct. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 31 grudnia 1889.

L. 4495 (1195 3—3)

Dnia 8 kwietnia 1890 i dnia 20 maja 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w sali sądowej przymusowa publiczna sprzedaż realności w Niżankowicach położonej, wykazem hip. 10 objętej, Jana Kukury własnej w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie siedmiu rat po 20 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Na pierwszym terminie będzie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Gromnickiego c. k. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 20 października 1889.

L. 7268 (880 3—3

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. i lwh. 208 i połowy realności lwh. 434 objętych w Bulowicach położonych Macieja Matusiaka własnych na pokrycie pretensyi Jana Kopcińskiego w sumie 84 zł. 1 ct. wa. z pn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 8go kwietnia i 9 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano

Ceny wywołania 1064 zł. 77 ct. i 179 zł. 13 ct.

Wadya 106 zł. 48 ct. i 17 zł. 92 ct

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych jest notaryusz Sporn z Kęt.

Kęty, 15 stycznia 1890.

L. 13660 (1284 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach do Antoniego Dudka i innych w kwocie 133 zł. 34 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 10 kwietnia i 22go maja 1890 o godz. 9tej rano egzekucyjna licyt. całej realności pod lwh. 78 w Luszowicach położonej Antoniego Dudka i innych własnej.

Cena wywołania 1665 zł.

Wadyum 167 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, 23 października 1889.

L. 14587 (1282 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Dominika Kani w kwocie 60 fl. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 10 kwietnia 22 maja 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licyt. połowy realności pod lwh. 118 w Balinie położonej Dominika Kani własnej.

Cena wywołania 138 złr. 75 kr.

Wadyum 14 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Józef Kremer z substytucyą adw. Dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, 12 listopada 1889.

L. 6655 (820 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności General-Agentur The Singer Mannfacturing J. Neidlinger przeciw Michałowi Ozga w dniach 10 kwietnia 1890 i 10 maja 1890, o godzinie 9 rano sprzedaną będzie połowa realności pod lk. 29 w Bogucicach przez publiczną licytacyę.

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 4 złr.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka, 20 stycznia 1890.

L. 9529 (819 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości że w dniu 5 kwietnia i w dniu 6 maja 1890 każdym razem o godź 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym w sprawie egzekucyjnej Salamona Mortkowicza przeciw Janowi i Wiktoryi z Kozubów Kosydarom egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 599 ks. gr. gm. kat. Ropczyce objętej egzekutów własnej.

Cena wywołania 300 zł

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Strzelbicki notaryusz w Ropczycach.

Ropczyce, 7 grudnia 1889.

L. 5033 (1050 3—3)

W dniach 8 kwietnia i 7 maja 1890 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedane będą 3/16 części posiadłości wyk. hip. l. 155 i 3/8 części posiadłości wykazu hip. l. 330 gminy Mszana dolna objętych, dawniej dłużniczki Katarzyny Antosz, a obecnie Jakóba Freya własne, na zaspokojenie wierzytelności Naftalego Sesslera 23 zł. 50 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 238 zł. 68½ ct.

Wadyum 24 zł. 36 ct.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy

Mszana dolna, 24 sierpnia 1889.

L. 13696 (1283 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka i Małgorzaty małżonków Palków do Anastazyi z Piechowskiej Otrębskiej w kwocie 130 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 10 kwietnia i 22 maja 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licyt. 6|12 części realności pod lwh. 151 w Chrzanowie położonej Anastazyi z Piechowskich Otrąbskiej własnych

Cena wywołania 1452 złr. 50 ct.

Wadyum 146 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer z substytueyą adw. dr. Stefana Grudzińskiego w Krakowie.

Chrzanów, 27 października 1889.

L. 16552 (1489 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 marca 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 17 kwietnia 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 263 księgi gruntowej gminy Połowce Michała Pawłowskiego własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 7 rat. po 8 zł. 36 ct.

Wadyum 30 zł.

Reszty warunków wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Diamanda adwokata w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 20 stycznia 1890.

L. 4064 (1049 3—3)

W dniach 8 kwietnia i 7 maja 1890 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 107 w Pobinie położona, wyk. hip. l. 181, 61, 63 i 65 objęta, Katarzyny Niedośpiał własna, na zaspokojenie 12 rat po 6 zł. z pn. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 246 zł. 8 ct.

Wadyum 24 zł. 65 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna 27 lipca 1889.

Konkursa.

L. 277 (1484 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jarosławiu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę osobnego nauczyciela religii grecko katolickiej dla pospolitej VI. klas, szkoły żeńskiej w Jarosławiu ze stałą płacą roczną 600 złr. Nauczyciel ten będzie miał nadto obowiązek udzielania naukj religii w IV klas; szkole męskiej i II. klas szkole na przedmnieściu leżajskiem.

O posadę tę ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani a posady tej nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy, ewentualnie wprost na ręce c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najpóźniej do 25 kwietnia 1890.

Jarosław, dnia 2 marca 1890.

Przewodniczący c. k. Rady szkol okręg.

C. k. Starosta.

L. 245 (1485 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad osobnych nauczycieli religii, wyznania rzymsko katolickiego.

1) w szkole wydziałowej żeńskiej z roczną płacą 900 zł.

2) w IX szkole pospolitej żeńskiej z roczną płacą 800 zł.

3) w X szkole pospolitej żeńskiej z roczną płacą 800 zł.

4) XIII szkole pospolitej żeńskiej z roczną płacą 800 zł.

5) w XIV szkole pospolitej żeńskiej z roczną płacą 800 zł.

Rzeczeni nauczyciele religii są obowiązani do udzielania nauki religii w tygodniowej liczbie godzin oznaczonej §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. ust. kr. nr. 71) a w szczególności:

Nauczyciel religii szkoły wydziałowej będzie udzielał nauki religii: a) w szkole wydziałowej b) w VI szkole pospolitej żeńskiej ne Kazimierzu, — i c) w XII szkole posp. żeń. na Dajworze.

Nauczyciel religii IX szkoły, będzie udzielał nauki religii: a) w IX szkole pospolitej żeńskiej, b) w IV szkole pospolitej mę skiej, i c) w I szkole pospolitej męskiej.

Nauczyciel religii X szkoły będzie udzielał nauki: a) X szkole pospolitej żeńskiej, b) w II szkole pospolitej męskiej i c) w VIII szkole pospolitej męskiej.

Nauczyciel religii XIII szkoły, będzie udzielał nauki: a) w XIII posp. żeńskiej, b) w VI. szkole posp. męskiej i c) w V szkole posp. męskiej.

Nauczyciel religii XIV szkoły będzie udzielał nauki: a) w XIV szkole posp. żeńskiej, b) w III szkole pospolitej męskiej i c) w XI szkole pospolitej męskiej.

Wszystkich tych nauczycieli religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do nich mieć będą zastosowanie wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich a więc i postanowienie ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1889 (dz. ust. kr. l. 16.)

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Kanonicznie ordynowani swieccy lub zakonni kapłani ubiegający się o którąkolwiek posadę, mają wnosić podania za pośrednictwem swej duchownej władzy przełożonej, do podpisanej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 4 kwietnia br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 21 lutego 1890.

L. 182 (1490 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela religii przy tutejszej 6 klasowej szkole żeńskiej z płacą 600 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie a obowiązkiem udzielania także religii w 5 klasowej szkole męskiej razem liczbie 18 godzin nauki i 2 exort w tygodniu.

Kompetenci należycie ukwalifikowani mają wnieść swe udokumentowane podania z wykazem poprzedniej służby za pośrednictwem swych przełożonych władz do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Nowym Sączu w 6 tygodniach licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Nowy Sącz, dnia 28 lutego 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 3749 (1505 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela w c. k. gimnazyum w Rzeszowie z kwalifikacyą do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu ubocznego.

Do tej posady jest przywiązana płaca etatowa z dodatkami pięcioletnimi i dodatkiem aktywalnym w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 r. (: dz. up. nr. 46 :) i 15 kwietnia 1873 r. (: dz. up. nr. 48 :).

Kondydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca 1890.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 3 marca 1890,

L. 141 (1507 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

A. Celem stałego obsadzenia.

I. W IV. klasowej szkole etatowej w Wojniczu, starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 45 zł. doadtku na pomieszkanie, posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 zł. i 27 zł. dodatku na pomieszkanie.

II. W III klasowych szkołach etatowych a) w Borzącinie dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 240 zł. b) w Szczurowy posada młodszego z roczną płacą 240 zł.

III. W II. klasowych szkołach etatowych w Czechowie, w Jadownikach podgórnych, w Okocimie i w Radłowie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 200 zł. a prócz tego w Czechowie 20 zł. dodatku na pomieszkanie.

IV. W I. klasowych szkołach etatowych: w Bogumiłowcach i Maszkienicach z roczną płacą po 300 zł. i z wolnem pomieszkaniem.

V. W I. szkołach filialnych: w Łoponiu, Wojasłowy i Biskupicach radłowskich z roczną płacą po 250 i z wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i w wykaz służbowy za pośrednictwem przełożonej władzy po koniec marca 1890.

B. Celem prowizorycznego obsadzenia.

1) w IV. klasowej szkole etatowej w Zakliczynie posada nadetatowa z roczna płacą 200 zł. i 20 zł. dodatku na pomieszkanie.

2) w II. klasowej szkole etatowej w Czechowie posada nadetatowa z roczną płacą 200 zł. i 20 zł. dodatku na pomieszkanie.

3) w I. klasowych szkołach etatowych w Bielczy, Dembnie, Jasieniu, Tymowy posady nadetatowe z roczną płacą 200 zł.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający cy się o jednę z posad prowizorycznych winni wnieść bezwłocznie należycie uodkumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Brzesku, dnia 2 marca 1890.

C. k. Starosta Przewodniczący.

L. 271 (1486 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich religii mojżeszowej:

1) w szkole Wydziałowej żeńskiej z płacą 900 złr.

2) w V. szkole pospolitej męskiej na Kazimierzu z płacą 800 złr.

3) w VI. szkole pospolitej żeńskiej na Kazimierzu z płacą 800 złr.

4) w XI. szkole pospolitej męskiej na Dajworze z płacą 800 złr.

5) w XII. szkole pospolitej żeńskiej na Dajworze z płacą 800 złr.

Rzeczeni nauczyciele religii są obowiązani do udzielania nauki religii w tygodniowej liczbie godzin oznaczonej §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (Dz. ust. kr. N. 71) a wszczególności:

Nauczyciel religii mojżeszowej szkoły Wydziałowej, będzie udzielał nauki a) w szkole Wydziałowej, b) w IX. szkole pospolitej żeńskiej, c) w IX. szkole pospolitej męskiej.

Nauczyciel religii mojżeszowej V. szkoły, będzie udziełał nauki: a) w V szkole pospolitej i b) w XIV. szkole pospolitej żeńskiej.

Nauczyciel religii mojżeszowej VI. szkoły, będzie udzielał nauki, a) w VI. szkole posp. żeńskiej, b) w V. szkole posp. męskiej.

Nauczyciel religii XI. szkoły, będzie udzielał nauki religii, a) w XI. szkole posp. męskiej i b) w III. szkole posp. męskiej.

Nauczyciel religii XII. szkoły. będzie udzielał nauki religii, a) w XII. szkole posp. żeńskiej, b) w XIV. szkole posp. żeńskiej i c) w XI. szkole posp. męskiej.

Do rzeczonych nauczycieli religii mojżeszowej, których mianuje Wysoka ck. Rada szkolna krajowa stósują się wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1889 (Dz. us. kraj N. 16.

Kandydaci ubiegający się o którąkolwiek posadę winni się wykazać, że ukończyli szkołę rabinów i złożyli egzamin na rabina z dobrym postępem, lub że mają kwalifikacyą na nauczycieli szkół ludowych a posiadają kwalifikacyą przepisaną do udzielania nauki religii.

Podania wnosić należy za pośrednictwem swej władzy duchownej przełożonej do podpisanej Rady szkolnej okręgowej, najdalej do 4 kwietnia.

Z c. k. Rady szkolnej okegowej miejskiej

W Krakowie, dnia 21 lutego 1890.

L. 208 (1514 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich rozpisuje c. k. okręgowa Rada szkolna niniejszem konkurs z terminem do końca kwietnia 1890.

a) Przy szkołach jednoetatowych w Buchowicach, w Makuniowie, Kalnikowie, Malnowskiej woli, i Dydiatyczach z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

We wszystkich tych szkołach jest język wykładowy ruski.

b) Przy szkołach filialnych w Tamanowicach z językiem wykładowym polskim Hańkowicach, Szeszerowicach, Chorośnicy, i Ostrożcu z językiem wykładowym ruskim z płacą roczną 250 złr. i wolnem mieszkaniem.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania z wykazem służby i tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej ck okręgowej Rady szkolnej w powyższym terminie.

Podania spóźnione, lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Mościska, dnia 20 lutego 1890.

Przewodniczący ck. Starosta.

Kuratele.

L. 432 (1396 3—3)

Józefa Dąbrowskiego ze Strusowa uznano sądownie marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Józefa Sytnika ze Strusowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 26 stycznia 1890.

L. 526 (1373 3—3)

Stefana Kieryka z Ulicka uznano marnotrawcą.

Kurator jego Matwij Pukas z Ulicka.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niemirów, 28 stycznia 1890.

L. 3933 (1443 2—3)

Michał Wojda z Krakowa uznanym został umysłowb niedołężnem a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Juliana Wojdę z Krakowa.

Kraków, dnia 2 lutego 1890.

L. 1411 (1479 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że Marcin Kłak z Wiązownicy za zgodą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu za marnotrawcę uznany i temuż kurator w osobie Józefa Błajdy z Wiązownicy ustanowiony został.

Sieniawa, 22 lutego 1890.

L. 7707 1496 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do publicznej wiadomości, że Eeśka Bogusz z Zaryczy została uznaną umysłowo chorą.

Kuratorem ustanawia się Wawrzyńca Stec z Zaryczy.

Brzozów, 16 grudnia 1889.

L. 864 (1537 1—3)

Wojciech Lisowski i Piotr Lisowski z Karwodrzy, uznani zostali za przygłupkowatych dla Wojciecha Lisowskiego ustanowiono kuratorem Wojciecha Kwiatka dla Piotra Lisowskiego Józefa Krzemienia.

Tuchów, dnia 21 lutego 1890·

Upadłości.

L. 2206 (1493 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Salamona Brechera w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sąd Lekczyński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, adwokat dr. Leon Goldfarb.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 18 kwietnia 1890 roku wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 5go maja 1890 r. o g. 10 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 10 marca 1890 godz. 10tej przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 18 lutego 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 895 (1089 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi w dobrach tabularnych Bujaków w powiecie sądowym Kęckim położonych l. w. h. 28 objętych, własność uprawnionego do poboru p. Edmunda bar. Larischa stanowiących orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 11go sierpnia 1889 l. 1236 w kwocie 9500 zł. aw. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 29 grudnia 1889 jako dnia tabularnej adnotacyi oddzielenia prawa do wynagrodzenia za zniesione w tych dobrach prawo propinacyi od tychże dóbr, prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensye swoje najdalej do dnia 15 kwietnia 1890 w tutejszym sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycyi i innych środków prawnych przeciw ugodzie, któraby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensya została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycyi wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tutejszego sądu, winien wymienić pełnomocnika w okręgu tutejszego sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, 8 lutego 1890.

L. 666 (1027 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wypośrodkowanego już liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Komarówka wedle Dom 529 pag. 84 n. 28 własność Izaaka Barag i Lazara Dwores stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Józefinę Chladek, Karola Roguskiego i Jana Szlachtowskiego względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowegodra Buczyńskiego z substytucyą adwokata krajowego dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 10 grudnia 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do dnia 1go kwietnia 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczejbowiem w ślad §. 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl § 5 wspomnionego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenie na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hypotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosełane będą jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 17 stycznia 1889.

L. 460 (1404 3—3)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Samborze na podstawie oskarżenia c. k. Prokuratoryi państwa z dnia 26 lipca 1889 l. 4174 po przeprowadzonej w zaoczności oskarżonego Stanisława Lewińskiego na dniu 21 października 1889 głównej rozprawie zawyrokował:

Stanisław Lewiński, rodem z Drohobycza, 40 obr. gr. katl. stanu wolnego, czeladnik stolarski, już 5 razy za kradzież karany, jest winny, że w towarzystwie Jana Trunkwaltera w nocy do 15 maja 1889 we Wolance ze zamkniętych jatek Salamona Hauptmanna z tegoż posiadania, a bez jego zezwolenia dla własnej korzyści zabrał 8 kilogramów mięsa i topór rzeźnicki w łącznej wartości 6 zł. 20 ct., czem się dopuścił zbrodni kradzieży z §§. 171 174 II b) i d) i 17 II u. k. i zasądza się go za to wedle §. 178 uk. na karę ośmiu miesięcznego ciężkiego, jednym postem co tygodnia uzupełnionego i obostrzonego więzienia, oraz wedle §§. 369 i 39 1 pk. na ponoszenie kosztów karnych jakoteż weddle §. 366 pk. na zapłacenie Salamonowi Hauptmannowi szkody w kwocie 6 zł. 20 ct. aw. a ostatecznie orzeczono dopuszczalność postawienia go po odbytej karze pod dozór policyjny.

Ponieważ powyższy wyrok zaoczny Stanisławowi Lewińskiemu z powodu niewiadomego miejsca pobytu doręczony być nie może, przeto takowy po myśli § 427 pk. publicznie się ogłasza.

Sambor, 22 lutego 1890.

L. 1066 (1152)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż na dniu 17 grudnia 1889 spółka handlowa Lampl et Kauftheil w Jarosławiu z rejestru handlowego na żądanie spólników wykreśloną została, w tymże samym dniu wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: „Izak Lampl kupiec w Jarosławiu„.

Przemyśl, 5 lutego 1890.

L. 3067 (1428 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Buttermana, Ewę Buttermanową i Jakóba Buttermana iż celem doręczenia im ts. uchwały z dnia 23 stycznia 1890 l. 1217 w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majętności „Przysiołek, Szczepanowice z Jodłówką“ l. w. h. 138 ks. gr. w. p. ustanowił dla nich kuratorem ad actum adw. dra. Jana Steca z substytucyą adw. dr. Gustawa Holcera.

Tarnów, dnia 20 lutego 1890.

L. 4731 (876 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chajma Nadel, iż tutejszo sądową uchwałę tabularną z dnia 27 września 1883 l. 5825 w sprawie spadkowej po Eidli Nadel dla niego przeznaczoną wręczył ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum dra. Fechtdegenowi w Rzeszowie z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi odpowiednią w tej sprawie informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie winien będzie przypisać.

Rzeszów, 11 lipca 1889.

L. 9892 (1126 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa na prośbę Berla Kindermana, który zagubił prima weksel z daty Nowy Sącz 16 marca 1885 na sumę 99 zł. 90 ct. aw. opiewający za 4 miesiące od daty płatny na zlecenie własne przez Berla Kindermana wystawiony a przez Feiwla Herbsta i Schifrę Herbst akceptowany posiadacza tegoż wekslu, ażeby takowy w przeciągu 45 dni sądowi przedłożył, po upływie bowiem tego terminu amortyzacya rzeczonego wekslu orzeczoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 1 lutego 1890.

L. 3262 (948 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że w sprawie towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Józefowi Orłowskiemu i Włodzimierzowi Podgórskiemu pto 100 zł. zpn. pozwanemu Włodzimierzowi Podgórskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadommu ustanowiono p. adw. dr. Lidla jego zastępcą i że p. kuratorowi doręczono tus. uchwały z dnia 25 sierpnia 1888 l. 28500, z dnia 19 października 1889 do l. 41031 i z dnia 29 listopada 1889 do l. 41031 dla kuranda przeznaczone.

Jest więc rzeczą nieobecnego z życia i miejsca pobytu Włodzimierza Podgórskiego zgłosić się u p. kuratora i dostarczyć mu odpowiednie środki do obrony lub wybrać sobie innego zastępcę prawnego.

We Lwowie, 1 lutego 1890.

L. 2516 (873 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Mojżesz Oranye wniósł przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Stefanowi Klausowi pozew o zapłacenie sumy wekslowej 250 zł. aw. zpn. na który wydany nakaz zapłaty z dnia 6 lutego 1890 l. 2516 ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. dr. L. Pietrzyckiemu doręczono.

Tarnów, 6 lutego 1890.

L 428 (1384 1—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k wyższego Sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1890 rozpoczynającej się na dniu 5 maja 1890 o godzinie 8 rano przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tego Sądu przewodniczącym, zastępcami radców Kamilla Krafta, Jana Majeranowskiego, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego i Konstantego Starosolskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 1 marca 1890.

L. 5444 (924 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Halberstama, że przeciw niemu Izak Nadler pod dniem 22 października 1887 l. 14481 wytoczył spór o amortyzacyę wekslu na kwotę 300 r. s. opiewającego z pn. i że dla niego ustanowił Sąd kuratora w osobie p. adw. dr. Rosenbacha z zastępstwem p. adw. dr. Bersona i poleca temuż pozwanemu, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 6 czerwca 1888.

L. 9684 (1313 1—3)

W skutek prośby Józefy Sławik, Maryi Antoniny dw. im. Löffler, Michaliny Sławik imieniem własnem i swych nieletnich dzieci: Zofii, Eugeniusza, Kazimierza i Tadeusza Sławików i Franciszka Kultysa imieniem nieletniej Wiktoryi Sławik przeciw Ignacemu Majewskiemu z życia i miejsca pobytu nieznanemu względnie jego możliwym spadkobiercom o wykreślenie zastrzeżenia dla obowiązku składania rachunków z dochodów w stanie biernym połowy realności l. k. 120 w Jarosławiu miasto położonej pod dniem 27 lipca 1889 do l. 9684 wniesionej, wzywa Sąd Ignacego Majewskiego względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, którym adw. dr. Julian Ruczka ustanowionym został, by przy terminie dnia 18 kwietnia 1890 o 10 godzinie rano udowednili, że co do prenotacyi obowiązku składania rachunków z dochodów z połowy realności lk. 120 w Jarosławiu mieście położonej, wedle Dom. nov. Tom. II pag. 433 n. 8 on. w stanie biernym drugiej połowy rzeczonej realności wpisanej, skarga justyfikacyjna wniesioną została, lub że termin ku temu otwarty.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 25 września 1889.

L. 36 (1509)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Jan Cieszyński z dniem 18 stycznia 1890 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Białej.

Wydział Izby adwokackiej

Kraków, dnia 20 lutego 1890.

L. 553 (1508)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p dr. Daniel Kaufmann, adwokat w Oświęcimie, z dniem 1 kwietnia 1890 przesiedla się do Krakowa i że substytutem jego ustanowiony został p. dr. Ludwik Gąsiorowski, adwokat w Oświęcimie.

Wydział Izby adwokackiej

Kraków, dnia 27 stycznia 1890.

L. 17937 (1497 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. aust. Banku hipotecznego w Wiedniu przeciw Henie Rosenfeld i niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom śp. Chuny Rosenfelda pcto. 2007 zł. 67 ct. aw. zpn. ex majori 3000 zł. mianuje pana adw. dr. Bernharda Grossa w Brodach dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Chuny Rozenfelda a to Łazara, Jakóba, Ozyasza, Józefa, Salamona, Sary i Mojżesza Resenfeldów kuratorem a zawiadamiając o tem kurandów wzywa ich by temu kuratorowi udzielili potrzebnych informacyj lub też innego pełnomocnika ustanowili.

Brody, dnia 20 listopada 1889.

L. 27282 (928 1—3)

C. k. m. del. Sąd powiatowy w Tarnopolu jako instancya pertraktacyjna wdrożywszy rozprawę sądową na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia po zmarłym dnia 20 marca 1875 w Tarnopolu bez ostatniej woli rozporządzenia inwalidzie Felixie Kowalskim urodz. w Szlacheińcach 1820 roku i ustanowiwszy dla tegoż spadku kuratorem tut. adw. dr. Pohoreckiego, wzywa wszystkich tych, którzyby do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu prawa rościli iżby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym Sądzie wykazując swe prawa deklaracyę wnieśli, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z tymi, którzy się oświadczą do spadku i tytuł prawa swego wykażą ukończoną i spadek tym ostatnim przyznany będzie, część zaś spadku nieobjęta, a względnie gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa przypadnie.

Tarnopol, 20 grudnia 1889.

L. 6819 (930 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia Samuela Gläser, że celem doręczenia ts. rezolucyi tabularnej z 22 sierpnia 1889 l. 5684 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Izaaka Gläser z Budzanowie.

Budzanów, dnia 3 października 1889.

L. 10549 (911 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu wzywa Reginę Murańską i Magdalenę Murańską niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Rozalii z Janików Murańskiej zmarłej dnia 20 grudnia 1885 w Sopotni małej z pozostawieniem pisemnego kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 3 sierpnia 1885, aby w ciągu jednego roku od niżej wyrażonego dnia w tut. c. k Sądzie celem wniesienia deklaracyi spadkowej się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym spadek przez kuratora adw. dra Raschke w Żywcu w ich imieniu przyjętym a przypadająca na nich część spadkowa w depozycie sądowym zachowaną zostanie.

Zywiec, 19 grudnia 1889.

L. 1980 (788)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „G. Schüssel handel meblami w Tarnowie", dzierżycielką firmy jest Golda Schüsslowa kupcowa.

Tarnów, dnia 30 stycznia 1890

L. 1184 (1480 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mechla Liebmana że przeciw niemu wytoczył Boruch Runes spór o zapłacenie 50 zł. pozwem z 10 września 1889 l. 8359 i że termin do rozprawy na 17 marca 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono. Wzywa się przeto pozwanego aby się stawił na powyższem terminie lub ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Schrenzlowi udzielił informacyę.

Zaleszczyki, 5 lutego 1890.

L. 720 (1439 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Antoniego Tyszkowskiego z dnia 31 stycznia 1890 l. 720 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 września 1889 l. 16256 i l. 16304 w kwotach 1800 zł. i 1200 zł. w 4% obligacyach za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętnościach:

a) Gorzanka Dom. 223 pag. 198 i 224 l. 37 haer.

b) Wola gorzańska przedtem Dom. 223 pag. 228, teraz wyk. hip. 443 Antoniego Tyszkowskiego własnych wzywa po myśli § 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienione majętności ad a do dnia 18 grudnia 1889 ad b do 17 grudnia 1889 zostały zahypotekowane aby roszczenia swe do dnia 30 kwietnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podań należy imię i nazwisko, i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się, przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 8 lutego 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 476 (1518 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że rachunki z dochodów i wydatków za rok 1889 zostały w myśl §. 30 ust. o Repr. pow. wyłożone w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia.

Wydział Rady powiatowej.

Brody, dnia 7 marca 1890.

L. 132 (1534 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 statutu kasy oszczędności w Rzeszowie wypowiadamy następujące wkładki:

nr. wkł.	6355	str.	6372	suma wkł.	zł.	1111·12
„ „	6356	„	1918	„ „	„	1111·12
„ „	10115	„	1918	„ „	„	1000·—
„ „	9085	„	1470	„ „	„	1000·—
„ „	8926	„	800	„ „	„	1000·—
„ „	11473	„	4422	„ „	„	4346·—
„ „	11568	„	4561	„ „	„	4213·—
„ „	7201	„	7218	„ „	„	6337·—
„ „	6198	„	6215 1/3	cz. sumy	zł.	4422·—
„ „	6538	„	6555 1/3	„ „	„	7352·—
„ „	11285	„	4166 1/3	„ „	„	9044·—

Wypowiedziane wkładki do 1000 zł. po upływie dwóch miesięcy.

Wypowiedziane zaś wkładki nad 1000 zł. po upływie trzech miesięcy uważane będą jako bezprocentowe depozyta.

Dyrekcya kasy oszczędności.

Kraków, 13 lutego 1890.

L. 7350 (1551 1—3)

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Ogłoszenie.

Dnia 1 marca 1890 odbyło się w obecności c. k. notaryusza XVIII. losowanie obligów pierwszeństwa I. emisyi i XII losowanie obligów pierwszeństwa II. emisyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej. Wylosowano

Z obligacyj pierwszeństwa I. emisyi numera 18501 do 18726 włącznie t. j. 226 sztuk.

Z obligacyj pierwszeństwa II. emisyi numera 5001 do 5085 włącznie; t. j. 85 sztuk.

Te obligacye pierwszeństwa wypłacone będą w kwocie nominalnej. a to I. emisyi począwszy od 1. września 1890; zaś obligacye II. emisyi od 1 lipca 1890 za ściągnięciem oryginalnych obligów razem z kuponami po tych terminach płatnymi, do wylosowanych obligacyj należącymi.

Z dniem I września 1890, a względnie z 1 lipca 1890 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj, zaś wartość kuponów płatnych po tych terminach a odciętych od obligacyj zostanie potrąconą z kwoty, która za obligi wypadnie.

Z dawniej wylosowanych nie przedstawiono do wypłaty po dzień 31 grudnia 1889 następujące obligacye:

Z obligacyj pierwszeństwa I. emisyi namera:

55165, 55184, 55190, 61510, 61513, 61514, 61515, 61516, 61517, 61518, 61519, 61520, 61522, 61523, 61524, 61525, 61540, 61541, 61542, 61543, o1549, 61556, 61576, 61578 61597, 61598, 89156, 89291, 89292, 88365.

Z obligacyj pierwszeństwa II. emisyi numera:

530, 531, 541, 551, 552, 558, 561, 2588, 2589, 2593, 5520, 7012, 7013, 7028, 7029, 7033, 7034, 7073, 7074, 7075, 7076, 7077, 9010, 9016, 9020, 9021, 9027, 9028, 9030, 9038, 9045, 9046, 9047, 9048, 9057.

We Wiedniu, 1 marca 1890.

Rada zawiadowcza.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.